№ 78. Kraków 4 Kwietnia — Piątek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
		rocznie	złr. 20
		półrocznie	„ 10
		kwartalnie	„ 5
		miesięcznie	„ 2
		„Czas“ z „Dodatkiem“ w Państwie Austryackiem (pocztą)	
		rocznie	złr. 30
półrocznie	„ [illegible]	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

N.-Sącz. Rynek N. 31.
Wy. Grabowski Mak...

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biòra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 3 kwietnia.

Cierpliwość publiczności europejskiéj na nową wystawiona jest próbę. Tekst traktatu z 30go marca nie zostanie ogłoszonym aż po ratyfikacyach: pełnomocnicy przyrzekli sobie zachować jak najgłębszą w téj mierze tajemnicę, a sądząc po konferencyach, wnosić można z pewnością, że obietnicy dotrzymają. Nie pomoże nawet parlament angielski; donoszą, że lord Palmerston oświadczy Izbom, iż traktat pokoju został podpisany, ale minister dopiéro po ratyfikacyach będzie mógł odpowiadać na interpelacye Izby w tym przedmiocie. Miesiąc więc blisko oczekiwania ma publiczność przed sobą; wiadomości tylko telegraficzne donoszące o pojedynczych ratyfikacyach gabinetów wskazywać będą zbliżanie się terminu, w którym ciekawość zaspokojoną zostanie.

Lubownicy dyplomatycznych rozpraw przygotować się nadto powinni na jedno jeszcze rozczarowanie. Ogłoszonem zostanie tekst traktatu—ale rozprawy konferencyj zostaną podobno w tajemnicy. Wątpimy bardzo, abyśmy czytali protokóły posiedzeń, tak jakeśmy czytali protokóły konferencyj wiedeńskich. I tu żądanie Izb angielskich na nic się nie przyda. O ile wiadomo, nie spisywano protokółów, a sporządzono tylko sprawozdania. Różnica wielka: w protokóle streszczone nietylko zdanie, ale słowa każdego pełnomocnika, jest on wiernem odbiciem dyskusyi i udziału jaki w niéj ta lub owa brała strona; w sprawozdaniu naznaczony tylko przedmiot dyskusyi, ogólny kierunek i ostateczny wypadek. Na żądanie parlamentu przedłożone mu zostaną sprawozdania umyślnie *ad hoc* przygotowane.

Nie ma się zresztą czemu dziwić, iż nie spisywano protokółów, a zwłaszcza, że takowe nie będą ogłoszone. Podziwialiśmy tę niezwykłą jawność w konferencyach wiedeńskich, i zadziwienie nasze wynurzaliśmy w owym czasie. Dyplomacya z natury swojej wymaga pewnéj tajemnicy, jeżeli nie co do celu czyli ostatecznego wypadku, to niezawodnie co do środków jakiemi cel ten osiąga. Raz objawiony sposób jest już zużytym. Osoba dyplomaty, aby dyplomatyczną pozostać, potrzebuje także pewnéj tajemniczéj sfery. Ogłoszenie wszystkich zdań i myśli objawionych w dyplomatycznéj dyskusyi, pozbawia dyplomatę téj cechy zagadkowéj, która bądź co bądź jest jednym z żywiołów z jakich się składa powaga dyplomatyczna.

Nadto zachodzi tu jedna jeszcze okoliczność która się sprzeciwia ogłoszeniu protokółów, nawet gdyby spisane były. Konferencye paryskie nieustały z podpisaniem traktatu, co najlepiéj dowodzi, że kwestye w nich podniesione nie zostały rozstrzygnięte. Dalsza ich kolej niewiadoma: zawsze jednak czy one dalej jako konferencye prace swoje prowadzić będą, czy zmienią się w kongres większy, ogólniejszy — zawsze jednak opierać się będą musiały nie tyle nawet na owych pięciu punktach które im służyły za podstawę, a z podpisaniem traktatu straciły nieco na wartości, ile na wypadkach z dyskusyi otrzymanych, na zastrzeżeniach które w nich miały miejsce, na warunkach w nich położonych i przyjętych. Zbyteczną przeto rzeczą dowodzić, że ogłoszenie takowych dyskusyj i poddanie ich pod rozbiór i sąd opinii publicznéj, byłoby niewczesne a może nawet szkodliwe przed ostatecznem rozwiązaniem otwartych dotąd kwestyj.

Wprawdzie. przeciąg czasu który upłynie aż do ratyfikacyj, pozwoli konferencyom posunąć swoje prace. Niewystarczy on jednak zdaje się na załatwienie nawet jakiekolwiek niektórych zadań, powierzonych o ile wiadomo osobnym komisyom które udać się mają na miejsce. Sama odległość jest temu na zawadzie. Określenie dokładne nowéj granicy w Besarabii wymaga więcéj czasu niż trzy a nawet cztery tygodnie, najdłuższy termin na ratyfikacye naznaczony. Niechaj więc ciekawi, w cierpliwość się uzbroją.

Korespondencya Czasu.

Berlin 1 kwietnia.

† „Pokój podpisany.“ Jest to pierwsza wiadomość, którą słyszę i czytam po powrocie z kilkudniowéj wycieczki na wieś, gdzie *procul a negotiis* ojczyste mazurki i baby własnemi uprawiałem usty, i szczęśliwym się czułem, gdy patryarchalne około święconego konferencye pozwoliły zapomnieć o politycznym świecie, obliczającym się w tym ostatnim tygodniu z tego co stać i trwać miało, jak stało i trwało dotąd. Wiadomość, nie wymyślona na *pryma aprilis*, lecz zapisana orlém w złoto oprawnem piórem w kronice świata, zapisana w tym samym dniu, w którym przed blisko półwiekiem rzucono pierwsze podstawy do owego pokoju, który odtąd stanowił porządek Europy i który go w mało co zmienionym kształcie i nadal stanowić będzie. Jakoby naumyślnie polityka Cesarza Francuzów wybrała do podpisania nowego pokoju ten sam dzień, w którym przed 42 laty sprzymierzeni przeciwko Napoleonowi I mocarze Europy wkroczyli na czele wojsk swoich do Paryża. Napoleon III pragnie, jak się zdaje, zatrzeć w pamięci wszystkie *dies nefasti* swego stryja, zmieniając je na *dies fasti*. Szczęście mu sprzyja widocznie, i długo podobno mu jeszcze sprzyjać będzie, skoro po narodzeniu syna sam winszującym mu reprezentantom Europy oświadczył, że szczęścia tego nie nadużyje. Dzienniki tutejsze, podobnie jak angielskie, piszą długie komentarze historyczne do nieznanego wprawdzie dotąd w swéj treści, ale już niewątpliwego pokoju. Podnoszą szczególnie okoliczność, że w wielkich kolizyach politycznych zdaje się być interesem tak Francyi jak Rosyi oszczędzać się nawzajem. W roku 1814 i 1815 Rosya była, która nie chciała poniżenia i uszczuplenia Francyi, dziś Francya takim samym względem wypłaca się Rosyi. Z tego postrzeżenia dzienniki niemieckie wyciągają nienajkorzystniejsze wnioski dla przyszłości Niemiec i Europy, i przypuszczają możebność panowania na kontynencie dwóch pomienionych mocarstw w taki sam sposób, jak to już raz miało miejsce przed 1812 r. Radość z podpisania pokoju nie jest zatem zupełną; mięszają się do niéj refleksye obawy, mocniejsze od rzeczywistych materyalnych korzyści, których zawarty pokój będzie źródłem.

W sferach oficyalnych panuje przecież wielkie zadowolenie. Wiadomość o podpisaniu pokoju udzieloną była wczoraj urzędownie obu Izbom sejmowym przez usta ministra handlu p. Heydt zastępcę p. Manteuffla przez czas pobytu jego w Paryżu. Obie Izby przyjęły wiadomość tę głośnemi oznakami radości, zwłaszcza, że ze słów ministra i odpowiadających mu prezydentów Izb wypadało, że Prusy liczą się pomiędzy mocarstwami podpisującemi pokój. Na dowód wdzięczności obie Izby wykrzyknęły po trzykroć: niech żyje N. Pan! Prezes rady ministrów p. Manteuffel spodziewany jest w tych dniach z powrotem. Konferencye mają trwać dłużéj. Czy p. Manteuffel, czy kto inny będzie w nich pełnomocnikiem ze strony Prus, nie wiadomo.

Obie Izby sejmowe miewają od zeszłego czwartku codzienne posiedzenia. Izba panów pozwoliła na oddanie pod sąd pp. Rochowa i Marwitza, członków swoich, obu za udział miany w pojedynku z p. Hinckeldeyem. W Izbie poselskiéj najważniejszym przedmiotem obrad, który wczoraj przyszedł na stół, był projekt do prawa o ordynacyi miejskiéj dla prowincyi nadreńskiéj. Wiadomo, że załatwianą już jest długo ciągnąca się kwestya ordynacyj gminnych dla miast i wsi w prowincyach wschodnich. Pozostało załatwienie jéj w dwóch prowincyach zachodnich. To rzecz trochę trudniejsza. Tam już od czasów francuzkich zniesioną została różnica gmin wiejskich i miejskich. Prawo municypalne stawiało na równi obywateli jednych i drugich gmin. Uchwalona ordynacya gminna z dnia 11 marca 1850 r. była obowięzującą dla całéj monarchii, a opierając się na powyższéj zasadzie, z łatwością prawie w całéj prowincyi nadreńskiéj została zaprowadzoną. Tymczasem ordynacya ta zniesioną była dnia 24 maja 1853. Trudno było cofać rzecz wykonaną; zatrzymano ją prowizorycznie. Teraz zdawało się rządowi, że stósowna nadeszła chwila, aby i w prowincyach zachodnich raz na zawsze sprawę zakończyć. Projekt rządowy wychodzi z zasady rozdziału gmin wiejskich i miejskich, i stawia naprzód ordynacyą dla miast większych, poczynając od 10,000 dusz. Posłowie prowincyj nadreńskich obu stron Izby z niechęcią projekt ten przyjęli. Rozpoczęła się w dniu wczorajszym żwawa nad nim dyskusya. Żądano najprzód rozstrzygnienia kwestyi zasady rozdziału gmin miejskich od wiejskich, zanim projekt sam przyjdzie pod obrady. Dyskusyą musiano odroczyć. Projekt nie wypadnie zapewne po myśli rządu. W następnym liście dalsze szczegóły.

Paryż 30 marca.

Pokój ma być podpisany dopiero dzisiaj, w rocznicę wzięcia Paryża. Zdaje się, że traktat nie będzie nic zawierał z tych przedmiotów, któreobchodziły kongres wiedeński. Lord Clarendon miał się domagać zburzenia fortec zakaukazkich, ale Cesarz miał zdecydować, że to żądanie było zapóźne. Naczelni redaktorowie dzienników byli dziś przywołani do ministeryum spraw wewnętrznych dla odebrania komunikacyi w materyi pokoju. Jutro *Monitor* i wszystkie dzienniki mają donieść o podpisaniu traktatu. Huk dział całą tę rzech zakończy.

Wiecie że na wiadomość o narodzeniu się syna cesarskiego, wszędzie strzelano na wiwat i wywieszano chorągwie; że Rosyanie illuminowali obóz pod Sebastopolem i że królowa angielska dała trzydniowe wakacye szkołom.... Cesarz posłał jenerała Neya do lorda Clarendona, jenerała Orłowa i hr. Cavour dla podziękowania za wiwaty i illuminacye. Partye zostały olśnione wielkością cesarstwa i skruszone. Geniusz Napoleona III zaimponował wszystkim. Nie wierzę dotąd w przymierze francuzko-rosyjskie, ale przychodzę do przekonania, że przyjazd Cesarza Aleksandra II do Paryża jest możebny. Paryż ujrzy zapewne w swych murach innych jeszcze monarchów, może nawet króla pruskiego.... Rosya i Anglia będą rywalizowały o przymierze francuzkie.

Marszałek Vaillant ma być posłany do Moskwy na koronacyą Aleksandra II.

Francya zbroi swe brzegi kaletańskie, mianowicie Havre i Boulogne. Rzecz ta wchodziła oddawna w plany Napoleona III.

Zawarty pokój nie może być tylko spoczynkiem. Geniusz Napoleona III nie może zapomnieć o misyi jaką ma w Europie. Czas wypoczynku będzie poświęcony na wyprawę Kabylską, którą będzie dowodził nowy marszałek Randon. Canrobert i Bosquet byli mianowani marszałkami za oddane usługi, a Randon za spodziewane usługi. Marszałek Bosquet był wczoraj zaproszony na obiad do klubu dróg żelaznych.

Pełnomocnicy piemonccy przywieźli krzyż Serafiński arcybiskupowi paryzkiemu. Arcybiskup zaprosił ich zaonegdaj na obiad, wspólnie z innemi pełnomocnikami, ale z przyczyny obiadu danego tegoż samego dnia przez p. Billault, tylko pełnomocnicy piemonccy, austryaccy i pruscy się stawili. Pełnomocnicy pruscy nie mają dobréj miny. Nic oni nieotrzymali w kongresie i musieli przystać na to co im było ofiarowane.

Na pojutrzejszą rewią wybiera się cały Paryż. Umysł gubi się na widok metamorfozy Francyi i umysłów mieszkańców. O metamorfozie materyalnéj postaci Paryża już nie mówią. Trzeba tutaj być, aby zrozumieć różnicę dzisiejszego Paryża od dawnego. Na Bulwarach wszystkie niemal sklepy zamieniają się na piękne kawiarnie. Jak się ocieplí, cały Paryż będzie żył na dworze, pijąc kawę lub piwo, jedząc lody i paląc cygara.

Oznaczenie lat na emeryturę, daje rządowi środek do wprowadzenia sądownictwa w system cesarski. Tego roku kilku sędziów kasacyjnych zostało oddalonych i

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

PRZEGLĄD
usiłowań-rolniczo-przemysłowych.

(Dokończenie)

Doszedłem nareszcie do przekonania, że popęd ku zaprowadzeniu nowości jest u wielu naszych gospodarzy równie wielki, jak wrodzone nam lenistwo, to jest, że nie jeden u nas gospodarz przez ten popęd ku nowościom zagranicznym, z wielką skwapliwością takowych się chwyta, ale lenistwo wrodzone przemaga. Rozpoczęte dzieło opuszcza ów gospodarz w połowie, bez przekonania się o rezultacie, ztąd niemożność zdania sprawy publiczności, gdy jéj nieraz sam sobie zdać nie może. Ten powód zdaje mi się zrządził, iż nie mieliśmy sprawozdania z osuszań sączkami w Poznańskiém, ogłoszonego w pismach peryodycznych.

Przy takim więc braku oryginalnych, z doświadczenia na rodzinnéj ziemi czerpanych sprawozdań, opisów i rozpraw, byłem przymuszony rad nie rad umieszczać częstokroć tłumaczenia takich artykułów, szczególniéj z niemieckich pism rolniczych, które za mniéj użyteczne dla naszych gospodarzy uznawałem, których jednakże umieszczenia domagał się mój kolega współredaktor. Tłumaczenia te z niemieckiego najczęściéj złą polszczyzną pisane, przyczyniały mi wiele pracy, tak, że tylko z grubych błędów przeciw naszemu językowi zdołałem je oczyścić. Dla braku czasu, pozostawały częstokroć konstrukcya, styl, tok mowy i widocznie rażące germanizmy. Wchodzę tu w te szczegóły, aby się wytłumaczyć, dla czego nieraz w Ziemianinie umieszczony bywał artykuł ważny co do treści, a rażący co do stylu.

Kolega mój śp. Lipski tak był gorliwy o utrzymanie tego jedynego czasopisma rolniczego, iż z własnych funduszów opłacał tłumaczenia artykułów, które polecał zwykle młodzieńcom wsparcia potrzebującym. Przewaga języka niemieckiego w instytutach naukowych, a na uniwersytetach zupełne przejęcie się piśmiennictwem niemieckiém młodzieży naszéj wyradza kaleczenie mowy ojczystéj i nieumiejętność w władaniu stylem, osobliwie gdy przychodzi przekładać myśli z niemieckiego na język polski.

Przy takim stanie rzeczy widząc coraz bardziéj stygnącą gorliwość współpracowników, postanowiłem, szczególniéj po śmierci śp. Wojciecha Lipskiego, którego nie tak łatwo kto inny zastąpić może, zaprzestać wydawania Ziemianina.

Pismo rolnicze czasowe jest dopóty tylko użyteczne, dopóki jest współudział i współpraca światłéj publiczności. Gdy tego niema żywiołu, pismo peryodyczne, ograniczone na własnych siłach redaktora, przestaje być wszechstronném i celowi odpowiadającém, i musi stać się jedynie wyrazem i produktem indywidualnym redaktora. W agronomii zaś potrzeba bardziéj jak w innéj nauce zastósowanéj połączenia sił, badania, dociekania, doświadczenia wszechstronnego. Któż bowiem może jako jednostka sprostać rzeczywistym potrzebom w tym zamęcie reform i systematów, jakich doznają u nas od lat kilkunastu rolnictwo i rolnicze stosunki? Któż nie zbłądzi w tym ogromie codzień pomnażających się reform chemicznych i zastósowań mechaniki, nastręczających to nowe machiny, to ulepszenia dawniejszych? W krajach, gdzie rolnictwo na najwyższym znajduje się szczeblu, z których dochodzi do nas światło, postęp i wszelkie ulepszenia, stowarzyszają się gospodarze, by korzystać wspólnie z doświadczeń, by roztrząsać wspólnie o tych rzeczach, w których pojedynczy, choćby najdoświadczeńszy, na własnych doświadczeniach oprzeć się nie może. W tych krajach, gdzie stowarzyszenia rolnicze są czynne, tam też i pisma rolnicze dopełniają swego zadania. U nas towarzystwa rolnicze albo wcale nieistnieją między Polakami, albo też są zupełnie nieczynne. Niemcy posiadacze dóbr, którzy w takiéj mniejszości w stosunku do Polaków zamieszkują W. Ks. Poznańskie zawiązali w 19 powiatach Towarzystwa rolnicze powiatowe i jedno centralne, które wydaje swoje pismo peryodyczne. Ono niezawiera wielkich uczonych rozpraw, ani wykładu systematycznego różnych zasad i teoryi, ale zawiera sprawozdania z posiedzeń i czynności wszystkich stowarzyszeń powiatowych i praktyczne zastósowania i doświadczenia miejscowe. Podobne spostrzeżenia i opisy im krócéj i treściwiéj przedstawione, tém łatwiéj trafiają do przekonania i pojęcia gospodarzy wiejskich, którym zależy mniéj na poznaniu teoretycznych przyczyn, jak raczéj radziby wyciągnąć z doświadczenia innych naukę dla siebie, namacalną i oczywistą, o ile możności liczebnie wykazaną korzyść.

Gdy nie jest w mojéj mocy podobne pismo polskie utworzyć, pozostawiam to pole osierocone innemu, może szczęśliwszemu następcy. Jeżeli jednak niepowstanie inne pismo rolnicze, lub takie tylko w W. Ks. Poznańskiém, które będąc zbieraniną różnorodną, nieodpowie celowi, natenczas, jeżeli okoliczności dozwolą, będę wydawać co jesień, czyli w końcu każdego roku *Przegląd Rolniczy*, w którym oprócz własnych spostrzeżeń i rozpraw takie tylko będę umieszczać artykuły, które się bezpośrednio gospodarstwa krajowego dotyczą, a mianowicie: 1) sprawozdania z czynności towarzystw rolniczych, 2) doświadczenia z nowych ulepszeń w obrębie W. Ks. Poznańskiego, 3) opisy gospodarstw lub pojedynczych ulepszeń w obrębie W. Ks. Poznańskiego podjętych.

W jednym z poprzednich przeglądów usiłowań rolniczo-przemysłowych donieśliśmy o tygodniku wychodzącym w Poznaniu pod tytułem: *Przyroda i Przemysł*. Z 9ciu numerów, które wyszły, nie można osądzić, ile odpowie czasopismo to bardzo obszernemu zadaniu, które sobie założyło programatem swoim. Z rozmaitości jednak dobrze opracowanych artykułów, trzeba przyznać współpracownikom tygodnika tego szczere usiłowania w upowszechnieniu wiadomości pożytecznych, a w kraju naszym za mało pielęgnowanych i dokładniéj znanych.

W szczególe znajdują się w tym tygodniku z prac większych, obchodzących nas bliżéj: artykuł o oświetlaniu gazem, opis machiny do rachowania, sikawki parowéj w Cincinati i inne. Z opisów należących do teoryi nauk przyrodniczych: matanza czyli połów ryb tuńczykami zwanych w pobliżu Nizzy, uprawa ryżu, pochodzenie i pożywność jego, o truciźnie upas zwanéj, o powietrzu z czego się składa, jak pojmowano dawniéj istotę i skład jego, o polipach, o biegunie północnym i o wyprawie w celu odkrycia przejazdu z oceanu Atlantyckiego do oceanu spokojnego przez morze oblewające północne wybrzeża Ameryki, o roslinności włoskiéj przed zburzeniem Pompei w porównaniu z dzisiejszą. Prócz tego zawiera mnogie artykuły

zastąpionych przez innych. Sąd kasacyjny przestał być niebezpiecznym. Dowodem tego jest jego wyrok wydany w sprawie buletynów elektoralnych. Wyrok ten zrobił wrażenie. Za uwagi zrobione z okazyi tego wyroku, *Assemblée Nationale* dostał drugie ostrzeżenie. Dziennik ten zapewne upadnie. Zabił on Rzeczpospolitą, ale nie zabije cesarstwa.

Opozycya kryje się tylko w akademii i opozycya ta jest bardzo słabą. Dnia 3 kwietnia akademia przyjmie księcia de Broglie. Mowa, którą powie ten akademik będzie zapewne zawierać opozycyjne alluzye. Za dni 14 akademia wybierze nowego członka w miejsce zmarłego hr. Molé. Pięciu kandydatów: Emil Augier, Juliusz Sandram, Henryk Martin, Teofil Gautier, Liadère i de Falloux. *Siècle* uderza od dwóch miesięcy na kandydaturę p. de Falloux.

Dużo mamy znowu balów i wieczorów. Przyczynia się do tego czas zimny choć pogodny.

Od kilku dni Cesarz słaby jest na reumatyzm. Nikogo on nie przyjmuje, nawet pełnomocników.

Rojaliści są zupełnie zmieszani. Rachowali oni na Rosyą, a teraz widzą, że Rosya rachuje na Francyą, że czuje się dla niéj obowiązaną i że jéj potrzebuje. Znajdujemy się w wieży Babel... umysłowéj. O językowéj nic nie mówię, bo nikt już nic nie mówi i na to co się dzieje z zadumieniem spogląda.

Lwów. *Przegląd miesięczny stanu galicyjskiéj kassy oszczędności z dniem 31 marca 1856.*

Stan wkładek pieniężnych z d. 29 lutego 1856 złr. 3,252,193 kr. 58 d. 2. Od 1 do 31 marca 1856 włożyło 542 stron złr. 92,862 kr. 33 d.— W tymże okresie wypłacono 649 stronom złr. 148,634 kr. 34 d.— a zatém ubyło złr. 55,772 kr. 1. d. —. Stan wkładek pieniężnych z d. 31 marca 1856 r. złr. 3,196,421 kr. 57 d. 2. Następnie kapitał galicyjskiego instytutu ciemnych (w osobnym rachunku) złr. 2199 kr. 39 d. — Fundusz pożyczkowy Franciszka Józefa dla profesyonistów lwowskich (w osobnym rachunku) złr. 17 kr. 25 d.— Fundusz „Pierwszego Towarzystwa przemysłu konopnego i lnianego“ w Galicyi (w osobnym rachunku) złr. 7151 kr. 12 d.— Ogół złr. 9368 kr. 16 d.— Od czego odliczywszy przedpłatę stowarzyszenia ku dostarczaniu taniéj żywności w kwocie złr. 2001 kr. 50 d. — (na złożone obligacye wartości imiennéj złr. 25,140.) udzieloną, zostaje ostatecznie złr. 3,203,788 kr. 23 d. 2.

Na to ma zakład na dniu 31 marca 1856.

a) na hipotekach	złr. 2,603,549	kr. 28	d.—
b) w zastawach na papiery publiczne	„ 103,315	„ —	„ —
c) w wekslach eskontowanych	„ 164,108	„ 37	„ —
d) w galicyjskich listach zastawnych	„ 178,000	„ —	„ —
e) w obligacyach pożyczek państwa	„ 60,000	„ —	„ —
f) w gotowiźnie	„ 281,873	„ 25	„ —
Razem	„ 3,390,846	„ 30	„ —

potrąciwszy powyższą stronom należącą się summę złr. 3,203,788 kr. 23 d. 2. Okazuje się przewyżka w summie złr. 187,058 kr. 6 d. 2 w którąto summę wchodzą: *prowizye* niespłacone i pobrane tudzież *majątek własny* zakładu, *koszta utrzymania i t. p.*

We Lwowie dnia 31 marca 1856.

Od dyrekcyi galicyjskiéj kassy oszczędności.

Wiedeń 2 kwietnia. C. k. minister i pełnomocnik na konferencyach hr. Buol wyjechać miał we środę z Paryża z powrotem do Wiednia.

— Poseł ces. austryacki przy gabinecie pruskim hr. Esterhazy zachorował w Berlinie na zapalenie płuc, jak piszą tameczne dzienniki.

— Z polecenia c. k. ministerstwa sprawiedliwości naczelnik bióra redakcyi Dziennika Praw Państwa wydał „Zbiór praw i rozporządzeń w zakresie sądowym od wstąpienia na tron Cesarza Franciszka Józefa aż po koniec r. 1855“. Zbiór ten składać będzie dzieło 6 lub 7 tomowe, a zdaniem *Koresp. Austryackiéj* bardzo podręczne i dogodne dla wszystkich prawników i urzędników sądowych,

— W d. 30 kwietnia odbędzie się w Wiedniu walne zebranie akcyonaryuszów kolei północnéj Ces. Ferdynanda, na którem następujące przedmioty do uchwały dyrekcya przedstawi: Sprawozdanie z roku 1855; oznaczenie superdywidendy; sprawozdanie z budowy kolei do Oświęcima, Opawy i Bielska; układ z rządem o nabycie kopalń węgla w Michałkowicach, Ostrawie morawskiéj i Ostrawie polskiéj; podanie dyrekcyi o konsens na koleje galicyjskie na lat 90; propozycye co do obmyślenia funduszów na kolej galicyjską, kopalnie powyżéj wspomniane itd.; wybór dyrekcyi.

— Uczyniliśmy już krótką wzmiankę o potwierdzeniu przez J. C. K. Ap: na d. 16 marca statutów i regulaminu nowo urządzonego banku kredytowego hipotecznego stanowiącego odrębny wydział w banku narodowym austryackim. Przez wzgląd na ważność téj instytucyi, dajemy tu obszerniejszą treść statutów tego banku:

Bank hipoteczny wchodzi w działalność z dniem 1 lipca r. b. Na jego uposażenie przeznacza bank nar. austr. z funduszów swoich 40 mil. złr. w banknotach, tudzież spływać będą do jego kassy wszystkie pieniądze z puszczenia w obieg listów zastawnych powstałe. Bank nar. austr. uzyskuje następujące przywileje ze względu na czynności swoje kredytu hipotecznego: a) uwolniony jest od wszelkich ograniczeń prawnych tyczących się stopy procentowéj; b) księgi bankowe stanowią dostateczny dowód wysokości należytości, mającéj być ściągniętą, a przeto i wyciągi z tych ksiąg czynione, są dowodem; c) akta banku narod. nie potrzebują podpisania świadków, aby być wniesionemi do hipoteki; d) bank ma prawo, na mocy obligu wystawionego przez dłużnika a na ręce jego złożonego, tudzież na mocy wszelkiéj innéj deklaracyi lub wyciągu z ksiąg swoich, zażądać natychmiast egzekucyi przeciw dłużnikowi ociągającemu się lub przeciw właścicielowi dóbr obciążonych długiem bankowi należnym, a to jeżeli oblig był legalizowany sądownie lub notaryalnie; e) pod takiemiż warunkami służy bankowi prawo egzekwowania zaległych procentów przez takież same środki jakie są w używaniu do ściągania podatku gruntowego do skarbu publicznego; f) jeżeli dłużnik lub właściciel dóbr hipotecznie w banku zadłużonych popadnie w konkurs (upadłość), bankowi wolno postarać się o nakaz likwidowania jeszcze przed upływem terminu edyktalnego i puszczenie na licytacyę dóbr zadłużonych, skoro wyrok likwidowania stał się prawomocnym; g) orzeczenia sądowe pod nieobecność właściciela dóbr doręczone dzierżawcy lub zawiadowcy albo w razie ich nieobecności przybite na drzwiach ich mieszkania w obecności dwóch świadków mają takie same znaczenie jakby oddano je do rąk właściciela. Wszystkie bankowi hipotecznemu nadane przywileje przechodzą po za kres istnienia banku narod. austr. o ile będą potrzebnemi do załatwienia zupełnego czynności kredytu hipotecznego.

Oprócz powyższych praw nadanych bankowi hipotecznemu ważniejsze ustępy statutów jego są: Bank wtedy tylko może udzielić pożyczkę, jeżeli takowa hipotecznie da się zabezpieczyć, to jest o ile z długami już takowe dobra obciążającemi nie przenosi połowy ich wartości, lub o ile wierzyciele poprzedni nie ustępują bankowi pierwszeństwa hipotecznego tak, aby wierzytelność mająca się przez bank udzielić, nie przenosiła połowy wartości szacunkowéj dóbr. Zresztą domy same przez się lub zabudowania gospodarskie składające razem z dobrami jeden numer hipoteczny o tyle tylko mogą służyć za hipotekę o ile są assekurowane w jednem z towarzystw w państwie istniejących. — Wysokość pożyczki mogącéj znaleść bezpieczeństwo hipoteczne, następnie czy takowa udzieloną będzie w gotówce lub listach zastawnych, oznaczenie czasu spłaty należytości, czy ta nastąpi naraz czy i w jakich ratach, wszystko to zależy od obustronnéj między bankiem a stroną umowy. Jeżeli kapitał lub procent nie jest uiszczony na terminie, bank ma prawo zaspokoić należytość swoją z innych funduszów osobistych dłużnika, jeźli takowe na drodze innych czynności bankowych są w jego rękach, a to bez pośrednictwa sądu. Ale ma również prawo ściągania należytości swojéj drogą egzekucyi i to nietylko z dóbr na których ma hipotekę, ale i z wszelkiéj innéj osobistéj własności dłużnika. W obu tych razach sąd krajowy Niższéj Austryi nakaże egzekucyę jeźli zaś przedmiot egzekwowany do innéj juryzdykcyi należy, sąd Niższéj Austryi zażąda od właściwego sądu wykonania egzekucyi. Jeżeli egzekucya odbywa się z ruchomości osobistego dłużnika, niepotrzeba osobno podawać o oszacowanie, ale to wraz przy tradowaniu odbędzie się. Gdyby nie było taksatorów pod ręką, oszacowanie odbędzie się wraz z licytacyą. Jeżeli za pierwszem wywołaniem nikt ceny szacunkowéj nie położy, sprzedaż odbędzie się za jednym razem niżéj ceny szacunkowéj. Egzekucya nieruchomości obciążonych długiem bankowym odbędzie się albo przez sekwestracyę, albo przez sprzedaż tychże dóbr. Bankowi służy prawo użycia którego kolwiek z tych środków, w każdym jednak razie drugiego, jeźliby pierwszy nie wystarczał od razu na pokrycie całéj należytości. Jeżeli bank przedsiębierze sekwestracyę, może takową rozciągnąć na wszystkie dochody dóbr lub na pewien ich gatunek, może dochodami sam administrować lub je wydzierżawić.

Bank ma prawo wydawać listy zastawne aż do 5-krotnéj wysokości funduszu przeznaczonego na czynności hypoteczne (zatem do 200 milionów złr.); wszelako ogółowa suma listów istotnie wydanych nie może przenosić każdorazowéj sumy wierzytelności zahipotekowanych. Listy zastawne użyte być mogą do lokacyi kapitałów instytutowych, gminnych, korporacyjnych, funduszowych pod nadzorem rządu zostających, tudzież depozytowych i małoletnich. Zastawienie lub sprzedaż listów zastawnych nie podlega opłatom stęplowym, przepisanym przez patent z dnia 3 lutego 1850. Bank ma prawo eskomptować lub brać w zastaw swoje listy zastawne wedle przepisów statutu swego i rozległości funduszu dozwolonego mu do czynności eskomptowych. Bank ma prawo wykupować je także przed terminem. Listy zastawne mogą być na giełdzie sprzedawane i zastawiane, a kursa ich będą notowane. Bez zezwolenia ministerstwa skarbu, listy zastawne nie mogą być wydawane na czas krótszy niż jednoroczny. Wydawane będą albo na osobę, albo na okaziciela. Te ostatnie mają być opatrzone w stósowną liczbę kuponów, za których zwrotem wypłacany będzie procent po terminie. Bank nie udziela pożyczki i nie przejmuje na siebie należytości hipotecznych w wysokości mniéj niż 5000 złr. i w sumach niepodzielnych przez 100 okrągło. Listy wydawane na okaziciela, wystawione będą na 100, 500, 1000 i 5000 złr., ale listy o wyższéj summie mogą być wymieniane na drobniejsze, lub na takie, które wydawane są na osobę. Listy wydawane na osobę, wystawiane będą na sumę wszelkiéj wysokości, podzieloną okrągło przez 100. Mogą one być przepisywane na inną osobę, rozkładane na listy drobniejsze lub z drobniejszych w jeden większy zmieniane, a wreszcie wymieniane na listy na okaziciela brzmiące.

— Dzienniki tutejsze donoszą, że biskupi ze wszech stron zjeżdżają się do stolicy na konferencye, które mają się rozpocząć w niedzielę 6go uroczystem nabożeństwem, celebrowanem przez kardynała księcia Arcybiskupa wiedeńskiego, któremu towarzyszyć będzie całe wyższe duchowieństwo. 60 biskupów zasiadać ma na konferencyach i obradować w wielkiéj sali, w któréj niniejsze konferencye rozpoczętemi były w latach 1849 i 1850 za byłego arcybiskupa Milde. Większa część biskupów stanie w klasztorach lub prywatnych mieszkaniach, rzadko który w hotelu. Mówi *Presse*, że kilku biskupów włoskich zaprezentowanych będzie przez swoich zastępców. (Arcybiskup Lwowski Baraniecki już przejeżdżał przed parą dniami przez Kraków, udając się do Wiednia. P. R.)

— *Amico cattolico* ogłasza tekst łaciński okólnika papieskiego z dnia 5 listopada r. z., wydanego do wszystkich arcybiskupów i biskupów w Austryi. Ojciec św. dotyka niektórych punktów konkordatu, których wykonanie zaleca duchowieństwu, iżby pracować ciągle nad utrzymaniem zgody między kościołem a rządem. Zaleca nadto biskupom, aby listy pasterskie jakie wydawane będą, jak niemniéj uchwały synodalne, mające wejść w wykonanie udzielać zawsze do wiadomości rządowéj. Jeżeliby rząd cesarski przez wzgląd na formę i metodę książek szkolnych mających jaki związek z religią, miał objawić jakowe życzenie, biskupi powinni temu życzeniu zadosyć czynić, wszelako zastrzegając sobie własny sąd i prawo rozstrzygania o rzeczach wiary w tych książkach. Wielkie jednak baczenie zwracać mają na książki wykładające naukę religii i katechizmy, których odmieniać nie należy i o ich jednostajność się starać, a gdyby zamyślano zmiany w nowych wydaniach czynić, biskupi powinni wziąść to pod wspólne obrady. Dozór nad seminaryami poleca się szczególnie biskupom, a przy wyborze na posady kościelne i nauczycielskie baczyć na to, aby nie przeznaczać ludzi, przeciw którym rząd miałby jakie zarzuty. Także dopilnować, aby duchowni jednakich form obrzędowych trzymali się i nie odstępowali w niczem od tych, które są przepisane przez Stolicę apostolską. Także duchowni nie powinni przedsiębrać żadnych czynności świętych, które nie do nich należą wedle przepisów obrzędowych, chyba, że im służy osobisty przywiléj Stolicy apostolskiéj.

Francya.

W dniu 30 b. m. o godz. 1éj po południu podpisany został pokój przez pełnomocników mocarstw reprezentowanych na konferencyach w Paryżu. Działa grzmiące z hotelu Inwalidów i ogłoszenia rozlepione na murach miasta obwieściły Francyi upragnioną tę wiadomość, którą równocześnie telegrafy w najodleglejsze strony Europy rozniosły. Długie wysilenia krwawéj wojny ustąpią błogim wpływem gałązki oliwnéj, wielkie widoki cywilizacyi i postępu, dotąd obwite zasłoną tajemniczości staną wkrótce przed okiem Europy, z taką niecierpliwością śledzącéj ostatnie tętna objawów konferencyjnych. Mówią że dwa właściwie zostały podpisane traktaty: jeden dotyczący zawarcia pokoju podpisany jedynie przez mocarstwa wojujące, drugi tworzący traktat europejski, w którego wykonaniu wszystkie mocarstwa udział mieć będą. Jakkolwiek konferencye dopełniły najtrudniejszéj części swego zadania nierozwiążą one się jednak, aż po zupełnem załatwieniu mnóstwa kwestyj podrzędnych, które po podpisaniu traktatu wzięte być mają dopiero pod rozbiór, niewiadomo jednakże dotąd ani w jaki sposób pełnomocnicy do owego rozbioru przystąpią, ani jakiéj normy trzymać się będą. O wielkim tym wypadku, który już całą przebiegł Europę tak donosi *la Patrie* z d. 30 b. m.

O godzinie 1éj jak świadczy ogłoszenie prefekta policyi rozlepione na murach Paryża, wszyscy członkowie kongresu podpisali traktat pokoju w hotelu ministeryum spraw zagranicznych. Na tem ostatniem posiedzeniu pełnomocnicy ubrani byli w mundury z orderami na piersiach. Jutro hr. Walewski ma wyprawić wspaniały obiad dla członków kongresu jako też dla całego ciała dyplomatycznego i wielkich dygnitarzy państwa.

Możemy dodać, że traktat ten jest tego rodzaju, iż zupełnie i całkowicie zaspakaja wielkie interesa, za które Francya i Anglia wystąpiły do walki. Pokój to zaszczytny dla nas, a korzystny dla wszystkich.

Cztéry punkta obszerne znalazły zastósowanie, a piąty w ten sposób jest załatwionym, że Europa odzyska wszelkie rękojmie potrzebne do jéj bezpieczeństwa bez ubliżenia jednak Rosyi.

W chwili gdy to piszemy odbywają się podpisy

---

krótsze to czysto naukowéj treści, to zastósowanéj do rolnictwa i różnych gałęzi przemysłu. Dziwną tylko jest rzeczą, że czasopismo to czerpie drogą korespondencyi z Ameryką wiadomości, któreby taniéj powziąść mogło z czasopism technicznych niemieckich.

Pocieszającem jest, że ów w mowie będący tygodnik lubo założył sobie zakres więcej ogólny w naukach przyrodniczych otwiera gościnnie rolnictwu pewną część kolumn swoich. Okoliczność ta na pozór małego wpływu na rozwój teoryi rolnictwa i jego literatury, może być przecież dla nich bardzo pomocną. Jest wiele kwestyj teoretycznych, należących zarówno do rolnictwa, jak do nauk jemu pomocniczych, którym niechętnie tylko otwierają redaktorowie kolumny czasopism gospodarczych, a przecież nie może rolnictwo nasze rozwijać się samoistnie bez uprawy jego teoryi nietylko przez rzeczywistych rolników, ale i innych uczonych, którzy nastręczają do niego materyał wzięty z innych nauk. Nasi czytelnicy czasopism rolniczych nie lubią wszystkiego, co się nie da wprost użyć lub zastosować bez mozołu w ich gospodarstwie. Wyjątki są w téj mierze dosyć rzadkie. Weźmy np. słownictwo rolnicze, jako to nazwy czynności różnych, przedsiębranych dla uprawy płodów gospodarskich, machiny i sprzęty rolnicze nowsze i mnożące się ciągle. Ileż to one mają nazwisk jednoznaczących, z którychby wypadało wybrać krótsze, więcej upowszechnione, łatwe do spamiętania dla każdego robotnika? Jest to kwestya ważna nietylko dla czystości mowy naszéj, ale dla rolnictwa nawet, a przecież niebyłaby rozprawa o słownictwie rolniczem chętnie widzianą i czytaną w czasopiśmie gospodarczem. Podobnie ma się rzecz w kwestyach fizyologiczno i chemiczno-rolniczych. Wszystkie kraje celujące postępem rolniczej i przemysłowéj praktyki mają mnogich pośredników między szkołą i jéj teoryą a praktyką specyalnych zawodów. W braku tego pośrednictwa musimy ciągle naśladować i tłomaczyć, a wszelka nowość zagraniczna przeniesiona wprost na pole praktyki musi częstokroć zawodzić i sprowadzać straty, bez którychby się z pewnością obeszło, gdyby teoretycy obeznani dostatecznie z praktyką czuwali nad nowościami temi, oceniając i wyświecając rzeczywistą ich wartość dla naszéj praktyki.

Czasopismo rolnicze utrzymywane pracami redaktora tylko i gospodarzy mieszkających na wsi, upada w skutek braku zasobów, bo sprawozdania z doświadczeń wyczerpują się nader prędko tam, gdzie nie ma teoretycznych skazówek do robienia doświadczeń z wielkiem prawdopodobieństwem osiągnienia korzyści, a z bardzo małą obawą poniesienia straty.

Staraliśmy się wykazać rzeczywistą pomoc i wielką styczność owego tygodnika z czasopismami rolniczemi; użyteczność jego nie odnosi się przecież do samego tylko rolnictwa, pomyślny zatem jego rozwój obiecuje bardzo wielostronne korzyści naukowe i praktyczne dla naszego kraju.

Wydawca tygodnika „Przyroda i przemysł“ wyznaczył trzy nagrody za napisanie rozpraw oryginalnych, zajmujących każda przynajmniej 6 arkuszy tygodnika. Pierwsza najlepsza rozprawa otrzyma nagrodę 40 dukatów, druga 20, trzecia 10 dukatów. Warunki dalsze konkursu znajdują się szczegółowo wymienione w Tygodniku samym. Odezwa ta wydawcy powinnaby obudzić wiele sił nowych i zdolności, które zapewnie dla braku stosownego organu literackiego w nieczynności i zaniedbaniu zostawały. Z drugiej strony obiecuje ona czytelnikom polskim zastąpienie czasopism naukowych obcych, zawierających nadto wiele prac, artykułów i wiadomości mniej nas obchodzących, gdy najpowszechniejsze kwestye krajowe nader rzadko i wyjątkowo tylko napotkać się zdarza w czasopismach obcych.

Przejęci życzliwością dla tygodnika tego, pozwalamy sobie uwagę, że droga wspomnionej nagrody nie jest jeszcze jedyną do zyskania sobie pomocy wszystkich uczonych naszych. Niektórym niepozwalają stałe ich zatrudnienia pisać sześcioarkuszowe rozprawy i konkurować niemi o palmę pieniężną, a możeby byli gotowi wspierać tygodnik krótszemi pracami swemi, niemniej ważnemi dla czytelników, niżeli długie rozprawy, które otrzymują nagrody. Krytyczny dobór artykułów i troskliwa redakcya zachęcą tak dobrze niektórych do współpracownictwa w piśmie naukowém i poważnem, jak innych znowu skłoni chęć zysku materyalnego. Nikt niechce być pierwszym w czasopiśmie nowém i niemającém jeszcze naukowej powagi, a nie jeden wspierałby je gorliwie, gdyby wiedział, że się spotka w niem z dobrze mu znanemi współzawodnikami ulubionej mu nauki. Powtarzamy, iż z kilku numerów nie można dostatecznie ocenić wartości czasopisma naukowego i nie znajdujemy powodu do jakichkolwiek uwag ganiących, prócz widocznego braku imion bardzo wielu współpracowników, którzy w naukowej literaturze naszej powszechnie są znani. Miejscowa tylko pomoc obudza więcej miejscowy interes dla czasopisma, gdy cel jego dużo ogólniejszym być powinien i jest zapewnie. R.

Wiadomości Literackie.

Wyszły w Warszawie cztery nowe zeszyty 2éj seryi *Wzorów sztuki średniowiecznej w dawnej Polsce*, wydawanych przez Aleksandra Przezdzieckiego i Edwarda Rastawieckiego, to jest: V, VI, VII i VIII i zawierają:

1) *Grobowiec Kazimierza Jagiellończyka*, arcydzieło Wita Stwosza w Katerze Krakowskiej, w 3ch tablicah chromolitagrafowanych, i jednej dodatkowej czarnej, wedle rysunków profesora Łuszczkiewicza w Krakowie.

4) *Grobowiec Piotra z Bnina*, biskupa Kujawskiego, w katedrze w Włocławku, wedle rysunku W. Gersona. Te pięć tablic wykonał na kamieniach w Warszawie, biegły artysta H. Walter, w zakładzie i pod kierunkiem Maksymiliana Fajansa.

5) i 6) *Portrety Zygmunta Augusta i trzeciej żony jego Katarzyny austryaczki*, z oryginałów L. Cranach wedle rysunków p. Schult w Paryżu.

7) *Obrazek Matki Boskiej*, w oprawie srebrnej pozłacanej, ozdobionej drogiemi kamieniami, własność niegdyś królowej Maryi-Ludwiki; wedle rysunku p. Racinet w Paryżu.

8) *Łańcuch emeliowany, orzeł z brylantów i rubinów*, klejnoty polskie, z XVI wieku, wedle rysunków profesora Bolesława Podczaszyńskiego i M. Fajansa.

Te ostatnie tablice wykonane zostały przez znakomitego artystę H. Moulin i odbijane w słynnym zakładzie p. Lemercier w Paryżu; nie w myśli spółzawodnictwa jakiego z Warszawą, ale dla prędszego wykonania roboty. Na tem porównaniu atoli, nietylko że warszawskie tablice nie tracą przy paryskich, (na które niemógł wprawdzie p. Fajans rozciągnąć dozoru bezpośredniego), ale zyskują raczej. *(Gaz. Cod.)*

protokółów. Każdy z pełnomocników musiał czterokrotnie 96 punktów parafować.

Journal des Debats tak w tym przedmiocie pisze: Uroczyste posiedzenie kongresu dla podpisania traktatu pokoju odbyło się dziś w ministeryum spraw zagranicznych. Wszyscy pełnomocnicy byli w uniformach. O godzinie 2éj działa z warowni otaczających Paryż obwieściły podpisanie traktatu. O godzinie $2\frac{1}{2}$ działa z Inwalidów dały salwę 101 krotną. O godz. 3 szambelan cesarski uprzedził pełnomocników, że N. Pan gotów jest ich przyjąć. O godz. $3\frac{1}{2}$ pełnomocnicy udali się do pałacu tuileryjskiego. Hr. Walewski i bar. Bourqueney o kilka chwil wyprzedzili swoich kolegów.

Jeden z korespondentów *Independance belge* donosi z Paryża pod d. 30 marca:

Pełnomocnicy dali sobie powtórnie słowo zachowania w tajemnicy wszelkich obrad Komisyi, dopóki ratyfikacye niebędą wymienione i tekst urzędownie ogłoszony. Tem bardziéj radować się należy z stanowczego zawarcia pokoju, że ostatnie fazy negocyacyi odznaczały się większemi trudnościami niżeli się ich było można obawiać. Sądzono, że wszystko zakończy się w d. 22 b. m., a rozkazy prawie już wydane były co do uroczystości publicznych. Na posiedzeniach w początkach tego tygodnia, trudności stające na przeszkodzie pomyślnemu rozwojowi narad, groźniejszą przybrały postać, powstały urazy i antagonizm podniósł głowę pomiędzy różnemi członkami konferencyj. Francya w tych zajściach równie została bezstronną jak jest bezinteresowną w kwestyach sporu i jéj to udało się wszystkich i wszystko pogodzić raz z tytułu nabytéj na polu sławy przewagi, powtóre z powodu gościnności, którą reprezentantów mocarstw europejskich uracza. Wkrótce jednak ukoiły się obawy i wczoraj słyszeć można było w Tuileryach, że pokój gotowy już jest w tece. Może już wczoraj traktat mógłby być podpisanym lecz Cesarz, który lubi rocznice, chciał zapewne ażeby fakt ten historyczny, tak jawnie świadczący o wyraźnéj przewadze francuskiéj nad Europą spełnił się w tym samym dniu, w którym odbyło się wnijście sprzymierzonych do Paryża r. 1814.

Tekst traktatu ogłoszonym będzie dopiero po wymianie ratyfikacyj. Mówiono że kongres paryski odbędzie rewizyą traktatu z r. 1815. Lecz czyż takie unieważnienie *pro forma* artykułu traktatu mogło się Cesarzowi wydawać pożądanem? Na cóż odmiany w słowach, jeżeli odmiana faktów tak silnie przemawia sama za sobą i tak potężnie kieruje rydwanem europejskiego porządku.

Prawdziwą rewizyą artykułu wymierzonego przeciw rodzinie Napoleońskiéj było głosowanie 1848 r. wynoszące Ludwika Napoleona Bonapartego na stér władzy i głosowanie w d. 20 listopada 1852 roku przywracające cesarstwo i obwołujące Napoleona III. Czyny te Francyi okazujące jéj wszechwładność nakazywały milczenie wszelkim z przeszłości przekazanym przeciw niéj zamachom. Któreż państwo europejskie ośmieliłoby się stawić zaporę woli Francyi, czyli zmuszać Francyę, aby nieczyniła tego co chce.

Żadne mocarstwo nie tylko nie wymierzyło zaczepki przeciw Francyi, lecz nawet niestawiło w imie prawa z 1815 r. oporu *ani formalnie ani milcząco* przeciw przekroczeniu tego zastrzeżenia zawartego w traktacie. Co więcéj cała Europa uznała urzędownie rządy Ludwika Napoleona jako prezydenta i Napoleona III. jako Cesarza.

W końcu uroczyściéj jeszcze rozwiązało najważniejszy węzeł polityki europejskiéj zgromadzenie pełnomocników w Paryżu, przywracając pokój taki jakiego sobie życzyły mocarstwa, kwestyą wschodnią powołane do wojny.

Czyż Cesarz niewidział, że punkt traktatu z roku 1815 dotyczący rodziny Napoleona I. jest czczym wyrazem bez znaczenia, kiedy pełnomocnicy wszystkich wielkich mocarstw zebrani w jego stolicy pod przewodnictwem jego ministra spraw zagranicznych, w oczach jego a nawet pod jego wpływem, pod wpływem głośnéj sławy jego zwycięzkiego oręża i jego polityki, odbudowywali pokój i nowy porządek rzeczy tworzyli? Cóż się zostało z ś. przymierza wymierzonego przeciw Francyi i przeciw wszelkiéj możebności powrotu do tronu rodziny Bonapartów, gdy Cesarz Napoleon III. jest duszą szczytniejszego wyższego przymierza, poczętego na kongresie paryskim w celu zapobieżenia wszelkim podszeptom miłości własnéj w celu uniemożnienia podbojów i nadania wszędzie przewagi prawu i sprawiedliwości, w celu wzmocnienia i oparcia na silniejszych podstawach równowagi europejskiéj. Cóż więc pozostało z artykułu traktatu 1815 roku skazującego rodzinę Bonapartów na wygnanie? Wspomnienie, dokument historyczny.

Czyż formuły jakiekolwiek, lub akt wymazania wykluczyłby dokument ten z dziejów Europejskich? Cesarstwo francuzkie niepotrzebuje dziś nowego uznania, aby zajmowało należny stopień w hierarchii mocarstw europejskich, jak tego potrzebowała rzeczpospolita francuzka w r. 1798. Prawdę tę czują równie rządy europejskich mocarstw jak rząd Cesarza, lecz tak często mylne pod tym względem obiegały pogłoski, że je zaprzeczyć należy. Nikt ani w rządzie francuzkim ani w kongresie paryskim niemyślał o traktacie z 1815 r.

Anglia.

Times podaje następujący artykuł, jak żeby chcąc przysposobić swych czytelników czego się można od zawarcia pokoju spodziewać:

Pojmujemy że ostateczne ogłoszenie pokoju, mało rokuje ludowi angielskiemu powodów do radości. Rozpoczęliśmy wojnę z wielkiemi nadziejami, a nadzieje te rosły w miarę odnoszonych przez nas zwycięztw i w miarę coraz większéj pewności, że przedsięwzięciu naszemu podołamy. Liczyliśmy na terytoryalne nabytki lub przynajmniéj na pieniężny okup naszych olbrzymich wysileń. Teraz jednak zdaje się, że tryumf nasz jest innego rodzaju, mniéj dla pojęć ogółu dostępny. Zwycięztwa nasze i niewyczerpana naszych zasobów obfitość w samych sobie tylko znajdują wynagrodzenie. Klęski naszego przeciwnika i usunięcie téj obawy jaką raził Europę, oto są wielkie straty Rosyi. Gdybyśmy nawet żadnych od niéj nie wymusili koncesyj, gdyby nawet Sebastopol i Bomarsund miały na nowo zagrozić paszczami swych dział i chronić całość floty rosyjskiéj, Rosya przecież nie będzie tém czém była. Sprzymierzeni rozwiali dwa złudzenia, najprzód: że armia rosyjska jest niezwyciężoną, powtóre, że terytoryum rosyjskie stać się musi koniecznie grobem armii nieprzyjacielskiéj. Lecz inne jeszcze osiągnięte zostały rezultaty. Turcya przestała się lękać swego groźnego sąsiada. Czas do odrodzenia się został jej zapewniony, jeżeli odrodzenie jest możliwém. Prawo dawania i narzucania rad Turcyi jest może najpewniejszą dla nas korzyścią z téj wojny. Rozciągamy pod pewnym względem wojskowy kordon na granicach Turcyi. Na lat wiele, jeżeli Francya i Anglia nieposiadają mniéj sumienia niż tego się po nich spodziewamy, musi przewaga państw zachodnich ustalić się w Konstantynopolu. Tego samego dopięliśmy w stosunku do Szwecyi. Szwecya równie jak Turcya była dotąd celem zaborczych planów Rosyi, a pomyślność wojennych wypadków oba te państwa na naszą przeciągnęła stronę. Jeżeli więc z jednéj strony ubolewać nam przychodzi, że ciężar wojenny sprzymierzeńca naszego silniéj gnębiący, a w skutku tego czynione przez niego pewne demonstracye na rzecz pokoju wspólnemu naszemu przeciwnikowi łagodniejsze przygotowały warunki, niemożemy jednakże wojny téj uważać za daremną. Cokolwiek Anglia wycierpiała lub uczyniła, nie będzie dla niej straconém. Dziś już nie przechowa się dłużéj mniemanie, że naród z tego powodu do wojny jest niezdolny, iż się w czasach pokoju oddaje i poświęca uprawie jego owoców. Ostatnie dwa lata dostatecznie dowiodły, że przemysł i duch przedsiębiorstw najlepszą są podstawą siły wojskowéj. Ten sam naród o którym mówiono że sztukę wojenną zaniedbał, tenże sam naród zaopatrzył się po krótkim przeciągu toczącéj się wojny w uzbrojenia na lądzie i morzu jakich świat jeszcze niewidział, i wzrósł na sile i mocy kiedy państwa wojskowe wyczerpały swą siłę. Ta myśl powinna wystarczyć do pogodzenia Anglii z rezultami pokoju i przekonania nas, że krew nasza przecież nie napróżno przelaną została.

Rosya.

Dnia 21 marca o godzinie 2éj po południu wyjechał Cesarz Aleksander z Petersburga do Finlandyi dla zwiedzenia téj prowincyi. W podróży téj towarzyszą mu WW. Książęta Konstanty i Michał; w orszaku monarchy znajduje się także jenerał Tottleben; wprzód jeszcze wyjechał do Helsingforsu jenerał-adjutant hr. Adlerberg I. Cesarz ma zamiar zwiedzić wszystkie twierdze, porty i wybrzeża Finlandyi, jako to: Helsingfors, Sweaborg, Wiborg, Abo, oglądać nowe statki nadbrzeżne budowane w Helsingforsie i w Abo, i odbyć przegląd batalionów strzelców finlandzkich wybornie uorganizowanych.

— *Neue Preussische Ztg* pisze: Według doniesień z Rewla, koronacya Cesarza Aleksandra ma się odbyć w Moskwie w końcu maja.

Królestwo Polskie.

Dzienniki warszawskie podają następujące ogłoszenie:

„*Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* Gdy tylko kilku z właścicieli Listów zastawnych 3go okresu zgłosiło się z żądaniem do Dyrekcyi Głównéj, aby numera posiadanych przez nich Listów zastawnych, do losowania w d. 1 kwietnia 1856 r. odbyć się mającego zamieszczonemi zostały, a z tego powodu summa objęta Listami zastawnemi do losowania zapisanemi, niedochodzi do summy na umorzenie Listów zastawnych w 1m półroczu 1855 r. przeznaczonéj; Dyrekcya Główna przeto w zastósowaniu się do art. 118 prawa z r. 1825 w terminie losowania, tojest w dniu 1 kwietnia r. b., odliczy naprzód należną ilość na zaspokojenie zgłaszających się właścicieli Listów zastawnych, następnie na Listy zastawne instytutowe w obiegu będące, a za summę pozostałą losować będzie z ogółu Listów zastawnych 3go okresu białych w obiegu pozostających. Zawiadamiając o tém właścicieli Listów zastawnych 3go okresu, ostrzega takowych, iż skutkiem powyższego wypadku, wszelkie zgłaszania się do Dyrekcyi Głównéj o cofnięcie numerów Listów zastawnych od losowania bez skutku pozostały; właściciele przeto Listów zastawnych aby nie narazili się na utratę procentu na wypadek wylosowania Listu zastawnego, winni sprawdzać numera posiadanych przez siebie Listów zastawnych z tabellą wylosowanych, która drukiem w zwykłym sposobie ogłoszoną zostanie.—Zast. Prez., *Szamota.*“

— Rada administracyjna Królestwa, postanowiła: „Adam Sernicki urodzony w Nowéj Aleksandryi, w gubernii Lubelskiéj, który wyszedł za granicę w roku 1849, i miał udział w powstaniu węgierskiém, a po uśmierzeniu takowego, otrzymał rozkaz powrotu do tutejszego kraju, lecz tego niedopełnił i dotąd ukrywał się w Galicyi, uznany jest za wygnańca i ulega karze konfiskaty majątku bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z dnia 2 (14) kwietnia 1835 r. wskazanych.“

Teatr wojenny.

Zbliża się ostatnia scena dramatu krymskiego, scena wsiadania wojsk sprzymierzonych na okręty i opuszczenia tych wybrzeży i pól walki, na których jako owoc długich bojów i trudów, zostawiają pół zburzonego miasta i cztery pełne mogił smętarze. Przynajmniéj według ostatnich doniesień z Francyi, armia francusko-krymska ma wkrótce opuścić taurycki półwysep. Flota francuska 10 okrętów liniowych licząca, która 15go marca przybyła do Carogrodu, płynie do Krymu dla zabrania stamtąd wojsk swoich; inna flota przygotowuje się w Tulonie, by w tymże samym celu popłynąć na morze Czarne. Chociażby jednak cała marynarka francuska i angielska zajęła się od razu przewożeniem wojsk, zapasów i materyałów nagromadzonych w Krymie, a zadanie to wykonywała ciągle i z największą usilnością, zaledwie w kilku miesiącach przewóz ten ukończyćby mogła.

Lecz podobno zadanie flot francuskich i angielskich będzie ułatwione. Mała liczba żołnierzy z armii francusko-krymskiéj ma wrócić do swojéj ojczyzny: 40,000 żołnierzy francuskich pozostanie w Turcyi europejskiéj jako korpus okupacyjny, zajmując ważne stanowiska nad Bosforem i Dardanellami; 38,000 ma być przewiezione do Algieru i ruszyć zaraz na wielką wyprawę przeciwko Kabylom; wojska zaś dzisiaj w Algierze stojące, przeprowadzone będą do Francyi. Mniemają, że rząd francuski nie chce wprowadzić od razu do kraju całéj armii krymskiéj, nieukontentowanéj z wszystkich działań w sprawie wschodniéj, którym przyjrzała się zbliska, a szczególnie niezadowolnionéj z ostatniego jéj obrotu. Nadto zdaje nam się, że wojska francuskie nie opuszczą odrazu i zupełnie swych pozycyj w Krymie; przecież nie napróżno w ostatnich czasach obwarowywali Francuzi z taką usilnością Kamysz; może pozostanie silna załoga w téj twierdzy, dopóki Rosya nie spełni warunków pokoju. Zresztą Francya widząc obecne położenie rzeczy, przewiduje zapewne nowe zawikłania na Wschodzie, nie opuści przeto stanowisk i pozycyj, które tam z takim trudem zajęła i tylu ofiarami okupiła.

Listy korespondentów angielskich z Krymu sięgają do 16go marca. Korespondent *Timesa* pisze pod d. 15 z. m.: „Dziś rano o godzinie 1éj zjechali się znów przy moście Traktiru naczelnicy sztabów armij rosyjskiéj, francuskiéj i angielskiéj, aby podpisać stanowcze zawieszenie broni, na którego warunki przecie się zgodzono. Dzień był zimny, wietrzny i niepogodny, lecz nadzieja, że przy tym moście nastąpi równie przyjacielskie spotkanie się, wesoła pogadanka i przejażdżka jak 29go lutego, sprowadziła w to miejsce wielką liczbę oficerów francuskich, angielskich i sardyńskich. Lecz wszyscy zawiedzeni zostali w swojéj nadziei. Nie pozwolono nikomu przejechać po za linię wodociągu, zuawy patrolując wzdłuż téj linii, wzbraniali przekraczać rowu wodociągowego. Po drugiéj stronie pasu neutralnego, na przeciwległym brzegu Czarnéj, w odległości dobrego strzału karabinowego stała rosyjska pikieta, a kozacy i dragoni wyciągnięci byli gęstym łańcuchem wzdłuż Czarnéj. Rosyanie ukazali się w rozmaitszych mundurach niż ostatnią razą; jeźdcy ubrani byli to w jasno-błękitne, to w szkarłatne surduty, inni mieli na sobie długie bure płaszcze. Z resztą nic dostrzedz nie można było, a naczekawszy się na brzegu rowu wodociągowego i napatrzywszy się dowoli lecz z daleka Rosyanom, zwróciliśmy konie i popędzili galopem do obozu.“

W drugim liście korespondent ten pisze, że armii angielskiéj przybywają jeszcze posiłki. W ostatnich dniach przypłynęło 3000 żołnierzy, których wcielono do 4téj dywizyi, tak, iż dywizya ta liczy 8000 ludzi. To ciągłe przybywanie posiłków do armii krymskiéj trudno jest wytłumaczyć i pogodzić z zawarciem pokoju i z wiadomością, że wkrótce sprzymierzeni Krym opuścić mają.

Morning-Herald podaje następujący list: „*Sebastopol 15go marca.* Mimo zawieszenia broni, działania szły swoim biegiem w ciągu ostatniego tygodnia. W poniedziałek wysadzono w powietrze bryg rosyjski zatopiony w przystani dzielącéj Korabelnają od właściwego Sebastopola; wysadzeniem tém kierował inżynier Deane. Dzisiaj miało miejsce spotkanie się pełnomocników obu stron przy moście Traktiru. Marszałek Pélissier nie przybył sam, lecz posłał naczelnika sztabu głównego, jenerała Martimpreya; naczelny wódz angielski jenerał Codrington przyjechał w licznym orszaku, a z nim przybył także naczelny wódz sardyński ze swoją świtą. Część oficerów angielskich i francuskich przejechała most i posunęła się pareset kroków naprzód, aby przyjąć oczekujących tam Rosyan i przeprowadzić ich do namiotów rozbitych na naszym brzegu Czarnéj. Rosyjscy oficerowie siedzieli na dzielnych koniach i jaśnieli świetnemi mundurami; widocznie chcieli się pokazać. Jenerałowie przybywszy na naszą stronę mostu, wszli do jednego namiotu, gdzie zapewne podpisali akt zawieszenia broni, a następnie przeszli do innego, w którym przygotowane było śniadanie, szampan i inne dobre rzeczy. Utrzymują, że podpisanie armisticyum było jedynem zajęciem pełnomocników; inni mówią jednak, iż Anglicy przy tém podpisywaniu żądali, aby statkom angielskim podczas zawieszenia broni wolno było wpływać w zatokę sebastopolską i przybijać do południowego wybrzeża; żądaniu temu odmówili wprost Rosyanie, albowiem wiadomo wszystkim, iż cała zatoka sebastopolska i jéj południowe wybrzeża są pod ogniem dział rosyjskich, a przeto Rosyanie nie mogą uważać tych miejsc i południowego wybrzeża, za stanowiska zajęte przez sprzymierzonych.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 3go kwietnia. Od dnia 1 b. m. przywróconą została nieprzerwana komunikacya pociągów na tutejszéj kolei z pociągami szląskiemi, przez zaprowadzenie dwóch pociągów nowych, które krążą między Trzebinią i Mysłowicami. W skutku tego dochodzą nas znów poczty zachodnie przed wieczorem. Zapewne więc znikły i dla podróżnych niedogodności, na jakie się w zeszłym miesiącu użalano z powodu kilkogodzinnego czekania w Trzebini na nadejście właściwych pociągów.

— *Zeit* pisze: Przed niewielu dniami pełnomocny minister austryacki na konferencyach paryskich hr. Buol otrzymał list od synowca swego, którego od 15 lat stracił całkiem z oczu. Bogaty ten niegdyś synowiec przepuściwszy majątek, piastował skromny urząd budnika przy kolei żelaznéj niedaleko Paryża z płacą 800 fr. rocznie. W liście swoim malował smutne swoje położenie i prosił, aby mógł ministra odwiedzić, jeśliby tenże nie chciał sam przybyć go widzieć. Hr. Buol pojechał koleją i przyjęty był z takiem rozczuleniem przez synowca, iż nawet wszedł do jego budki i przyjął śniadanie, na jakie stać było gospodarza. Synowiec zawołał swoich kolegów i przedstawiał im swojego stryja. Zadziwienie tych ludzi było niesłychane, kiedy się dowiedzieli, że kolega ich ma stryja ministra i pełnomocnika. Hr. Buol był wprawdzie nader uprzejmy, ale na liczne pytania tyczące się kongresu, zachował milczenie dyplomatyczne.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 3go kwietnia.* Metaliki 5-procent. $86\frac{1}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $76\frac{3}{4}$. Metaliki 4-proc. 66. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narod. 5-procent. $86\frac{7}{16}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. 76. — dto z r. 1850 4-proc. 67. — Augsburg $101\frac{5}{8}$. — Londyn złr. 10 kr. 3. — Paryż $119\frac{3}{8}$. — Akcye Bankowe 1100. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 3 kwietnia. Bankn. austr. ż. 110, płacą $109\frac{1}{2}$. — Pruski kurant żąd. $109\frac{1}{4}$ pł. $108\frac{3}{4}$. — Ruble sr. nowe ż. 104, pł. 103. — Cwanbygiery nowe żąd. 113, pł. 112. — Cwancyg. stare ż. 113, pł. 112. — Imperyały żądają 36, płacą $35\frac{1}{2}$. — Dukaty austr. holend. ż. $20\frac{3}{4}$, płacą 20. — 20-franki żądają $35\frac{1}{2}$, pł. 35. — List zast. polskie z kuponami żąd. $100\frac{1}{2}$, pł. $99\frac{3}{4}$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. 87, pł. $86\frac{1}{2}$. — Listy Indemn. z kupon. żąd. 78, — płacą $77\frac{1}{2}$.

Kurs lwowski z dnia 31go marca. Dukat holenderski złr. 4 kr. 44. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 45. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 12. — Rubel ros. złr. 1 kr. 35. Talar pruski złr. 1 kr. 30. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 9. — Kurs list. zast. galic. stan. w Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. — kr. —. — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Przegląd polityczny.

Hr. Mülinen c. k. honorowy sekretarz legacyi, przybył w dniu 2 b. m. z Paryża do Wiednia z podpisanym dokumentem pokoju.

Według telegraficznych doniesień z Petersburga — pisze *Korespondencya Austryacka* — tameczny dziennik urzędowy zawiadomił już na dniu 31 marca o podpisaniu pokoju. W dniu 1 kwietnia manifest cesarski obwieścił zawarcie pokoju. Jedyny cel wojny, mówi manifest, jakim było utrzymanie praw współwierców naszych na Wschodzie, został osiągnięty; los Chrześcian na Wschodzie zapewniony. Dla przyśpieszenia zawarcia pokoju i uchylenia na przyszłość wszelakiego podejrzenia, jakoby Rosya miała zamiary ambitne i zaborcze jakie jej przypisywano, Cesarz zezwolił na danie niejakich rękojmij przeciw powrotowi zajść na morzu Czarném, tudzież na wytknięcie nowéj granicy w Besarabii.

Poczta stambulska z 23 marca przybyła do Tryestu. Siedm projektów bankowych przedstawiono Porcie: jeden krajowy, a inne angielski, francuski, angielsko-francuski, belgijski, holenderski i Związku celnego; pierwsze trzy podejmują również budowę kolei do Belgradu. Porta nic jeszcze nie postanowiła i zamyśla oddzielić pytanie banku i kolei.

Deputacya mołdawska przybyła z zażaleniem przeciw usamowolnieniu cyganów, odjechała nic nie wskórawszy. Dziś odczytano w kaplicy poselstwa francuskiego *Te Deum* z powodu urodzin następcy tronu francuskiego, a wieczór pałac poselstwa będzie oświetlony. Majątek Halila paszy zabrany jest na skarb, synowie jego dostaną pensye. W skutku przywrócenia żeglugi na Dunaju, 163 statków przybyło z ujścia Suliny na morze Czarne. Brussa doznała znów trzęsienia ziemi. Pasza Salonicki kazał wszystkie dobra zagranicznych Rajasów na zmyślone nazwiska zapisane, przepisać na rzeczywistych właścicieli.

Tąż pocztą otrzymano wiadomości z Bałakławy z 18 marca. Termometr stał na —17°. Skorbut i tyfus porywają jeszcze wiele ofiar. Handel przygnębiony i spodziewają się licznych bankructw. Robią przygotowania niedaleko mostu przy Traktirze na biesiadę dla oficerów tak rosyjskich jak i sprzymierzonych. W Eupatoryi zeszli się onegdaj oficerowie obu armii nieprzyjacielskich.

Z Aten 27 marca donoszą: Mówią tu znów o zmianie ministerstw skarbu i oświecenia. Nowymi ministrami naznaczają pp. Frearites i Sarka.

Przyjechali od 2 do 3 kwietnia.

HOTEL POLLERA. Hrabina Krasicka Julia wł. dóbr z Baranowa. Hr. Bawarowski Włodzimierz wł. dóbr ze Lwowa. Homolacz Edward wł. dóbr z Gnojnika. Hosch Ferdynand wł. dóbr z Grybowa. Ordęga Karol wł. dóbr z Wrocławia. Forner Karol dyrektor fabryk z Prus.

HOTEL DREZDEŃSKI. Celina z hr. Lanckorońskich Szalka obywatelka. Hipolit Łączyński z żoną wł. dóbr ze Lwowa. Róża Herrmann Csillag śpiewaczka c. k. opery z Wiednia. A. F. Depauli ajent handlowy z Tarnopola. Hr. Bobrowski Wincenty wł. dóbr z Jasła. Łempicki Stanisław obywatel z Galicyi.

HOTEL ROSYJSKI. Wolfgang Derych wł. dóbr z familią. Józef Derych wł. dóbr z familią z Polski. Cerliste Wojciech de Suziw kupiec ze Lwowa. Franciszek Karny obywatel z Berna. Feliks Piątkowski obywatal z Hamburga. Bronisław Błeszyński obywatel z Polski.

KOLEJ ŻELAZNA

codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 35 po połud.; o godzinie 10téj min. 35 w nocy.

Do Oświęcima { o godzinie 4téj min. 35 z rana.; o godzinie 2éj min. 40 po połud.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana.; o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud.; o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

URZĘDOWE.

Konkurs-Kundmachung.

Bei dem k. k. Landesgerichte in Krakau, ist eine Akcessisten-Stelle mit dem jährlichen Gehalte per 350 fl. CM. und Vorrückung in die Gehaltskasse von 400 fl. erledigt.

Bewerber um diese Stelle, haben ihre nach Vorschrift des kais. Patentes vom 3. May 1853 eingereichten Gesuche, worin sie ihre Studien, die Kenntniss der deutschen, polnischen oder wenigstens einer anderen slavischen Sprache, ihre im Kanzelleifache erworbene Fertigkeit, ihre bisherige Dienstleistung, oder sonstige Verwendung glaubwürdig auszuweisen, und anzugeben haben, ob und mit welchen hierotigen Beamten sie verwandt und verschwägert seien, binnen 4 Wochen vom Tage der Einschaltung in die Krakauer Zeitung „Czas" an, gerechnet, und zwar in Dienstverwendung Stehende, mittelst der Vorstandes ihrer vorgesetzten Behörde, sonst aber unmittelbar hier, gegen Anmeldung zur Prüfung nach §. 6. des obbezogenen Patentes zu überreichen.

Vom k. k. Landesgerichts-Praesidium.

(654--3) Krakau am 25 März 1856.

Edict.

(653) (3)

[N. 75.] Vom k. k. Neusandezer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Eheleute Franz und Ludowine de Nowakowskie Majchrowicze bücherlichen Besitzer und Bezugsberechtigten des im Sandezer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom 232. pag. 284. vorkommenden Gutes Struzna Behufs der Zuweisung des zu Folge Eroeffnung der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission ddtto 22ten October 1855 Z. 6534 für obiges Gut Struzna ermittelten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 17,019 fl. $7^4/_8$ kr. C. M., diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20ten May 1856 bei k. k. Kreis-Gerichte Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf der obige Entlastungs-Kapital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez am 10. März 1856.

Edictal-Vorladung.

[Ad N. 1050/845.] Vom k.k. Bezirksamte Żabno Tarnower Kreises werden nachbenannte im Jahre 1856 auf den Assentplatz berufene unbekannte Aufenthalsortes illegal abwesende Militerpflichtigen aufgefordert, binnen 4 Wochen, von der dritten Einschaltung dieses Ediktes in der Zeitung „Czas" angerechnet, in ihre Heimath zurückzukehren, und sich bei diesem k. k. Bezirksamte zu melden, wiedrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen, und als solche behandelt werden würden.

HausN.	Geburtsort	Vor und Zunamen	GJahr
		Israeliten.	
4	Rudno	Glückmann Keun	1834
7	Łęg ad Partyń	Roschan Scholl	1834
10	Ilkowice	Radwann Moses	1832
4	Rudno	Glückmann Gimmel	1830
		Christen.	
9	Lisiagora	Chodorski Karl	1835
24	Bobrowniki małe	Chmiela Hiazinth	1835
1	Czyżów	Cymborowicz Franz	1835
55	Żelichów	Dymon Andreas	1835
78	„	Wiorciak Thomas	1835
119	Zalipie	Janas Adalbert	1835
1	Wola Żelichowska	Guzik Peter	1835
63	Zalipie	Szczebak Jakób	1835
19	Jlkowice	Jewidoż Joseph	1835
24	Siedlec	Kasprzykowski Jakób	1835
1	„	Wajdałowicz Leon	1835
67	Bolesław	Kanstein Robert	1835
1	Kanna	Karaszkiewicz Andreas Franz	1835
1	„	Tomaszewski Alexander	1835
3	Otfinów Konopka	Lissowski Joseph	1835
18	Przedmieście	Mencel Franz	1835
35	„	Warzecha Vinzenz	1835
23	Pilcza Żelichoska	Piekarski Martin	1835
69	Gorzyce	Rozkoszka Adam	1835
16	Pawęzów	Szamait Thimoteus	1835
64	Samobice	Skowron Johann	1835
8	Koziarówka	Szlossek Michael	1835
30	Smigno	Topolski Joseph	1835
31	Uście Jezuickie	Trzpit Walentin	1835
46	Laskówka	Warzała Vinzenz	1835
4	Pałuszyce	Żurek Adam	1834
10	Ilkowice	Hercberg Klemens	1834
37	Podlipie	Tomasik Stephan	1834
20	Łęka ad Siedlec	Jasiński Anton	1834
49	Janikowice	Curyła Joseph	1834
51	„	Wdowiak Walentin	1834
16	Pawęzów	Szamait Eugeniusz	1833
43	Smigno	Gąsior Adalbert	1833
9	Łukowa	Janiszewski Karl	1833
6	Kozłów	Samel Adalbert	1833
14	Chorążec	Litwora Nikolaus	1832
31	Pawłów	Karaś Franz	1832
12	Siedlec	Śliwa Joseph	1832
257	Lisiagóra	Bida Franz	1831
20	Pawłów	Chrzan Stanislaus	1831
20	Łęka	Jasieński Ludwig	1831
7	Łukowa	Miklewicz Adolf	1831
37	Podlipie	Tomasik Joseph	1831
44	Lubiczko	Zelenek Karl	1830
112	Łęg ad Partyń	Chmura Hiazinth	1830

Vom k. k. Bezirksamte

(643--3) Żabno Tarnower Kreis am 20 März 1856

Edikt.

[Nro 1170]. (636--3)

Vom k. k. Bezirksamte Liszki Krakauer Kreises, werden nachstehende militärpflichtigen Individuen aufgefordert binnen drei Wochen von der dritten Einschaltung dieses Ediktes gerechnet hieramts zu erscheinen, und der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens dieselben als Rekrutirungflüchtlinge behandelt werden würden.

Gemeinde		HNro	Vor und Zuname	geb. Jahr
Aleksandrowice:	HNro	6	Josef Baster	1834
dto	„	12	Stanislaus Rybka	—
Balice:	„	36	Mathias Droszcz	—
dto	„	41	Andres Gibek	—
Cholerzyn:	„	64	Stanislaus Szpitalny	—
Czernichów:	„	19	Johan Mocek	—
dto	„	23	Adam Łukaszewicz	—
dto	„	93	Anton Wołek	—
dto	„	123	Franz Grzywa	—
dto	„	52	Anton Lewandowski	—
Kaszów:	„	38	Stanislaus Wiatr	—
Kłokoczyn:	„	7	Johann Piwowarczyk	—
dto	„	9	Anton dto	—
Kleszczów:	„	11	Josef Pawłowski	—
Rączna:	„	79	Peter Kowalczyk	—
Wołowice:	„	114	Albert Kapusta	—
dto	„	118	Josef Jasiołek	—
Zagacie:	„	18	Joh. Paculа vel Solarski	—
Czernichów:	„	56	Adalbert Madej	1833
dto	„	68	Johann Kudłek	—
dto	„	116	Vinzenz Kucharz	—
dto	„	45	Johann Czyż	—
Dąbrowa:	„	14	Valery Pikulski	—
Kaszow:	„	91	Paul Piska	—
dto	„	25	Mathias Szwajda	—
Nowawieś narod.:	„	21	Martin Mucha	—
Przeginia narod.:	„	23	Josef Cebularz	—
Rączna:	„	10	Jakob Igła	—
Wołowice:	„	58	Karl Kuś	—
dto	„	1	Michael Dybek	—
Zwierzyniec:	„	8	Albert Bucała	—
Czernichow:	„	20	Stefan Rajski	1832
Kaszów:	„	159	Johann Boroń	—
Kłokoczyn:	„	69	Johann Machecka	—
Piekary:	„	1	Johann Leśniak	—
Pasieka:	„	13	Thomas Socha	—
Wołowice:	„	104	Franz Urbański	1831
Bronowice wielkie	„	69	Jakob Durakiewicz	1830
dto	„	82	Josef Dzierzawa	—
Czernichow:	„	26	Stefan Czajkowski	—
dto	„	68	Isidor Kudlak	—
Czernichowek:	„	42	Johann Budek	—
dto	„	94	Joachim Czekaj	—
Czułów:	„	91	Josef Skalny	—
Kaszów:	„	100	Martin Janda	—
Przeginia narod.	„	15	Josef Bałuszek	—
Przeginia duchow.	„	65	Adalbert Kuc	—
Rączna:	„	94	Josef Kucharski	—
Rybna:	„	185	Vinzenz Cudak	—
Śmierdząca:	„	52	Paul Wadowski	—
Wołowice:	„	73	Valentin Przebinda	—
Bronowice wielk.:	„	85	Lorenz Knajpik	1829
Bronowice małe:	„	47	Johann Rzecznik	—
Czernichów:	„	97	Adam Ryszka	—
Kaszow	„	83	Josef Hajduga	—
Kłokoczyn	„	3	Anton Sroka	—
Nowawieś szlach.	„	58	Josef Czyż	—
Przeginia narod.	„	2	Hiazinth Razowski	—
Rząska szlachec.	„	30	Stefan Bialik	—
Rybna	„	222	Andreas Kowalski	—

Liszki am 20ten März 1856.

Ausweis

über die unbefugt abwesenden Militärpflichtigen des hiesigen Bezirkes, dieselben werden aufgefordert bis 10. Mai 1856 beim hiesigen Bezirksamte um so sicherer zu erscheinen als sonst dieselben als Rekruttirungspflüchtlinge behandelt werden würden.

Haus N.	geb. Jahr.	aus dem Ort.	Nahme und Vornahme.
1	1830	Bięchowice	Torner Karl
4	1834	„	Kania Martin
9	1834	Biskupice	Okoński Blasius
7	1832	Bodzanów	Suda Franz
5	1833	Byszyce	Błaszczyk Andreas
19	1830	„	Wojdella Phili
26	1835	Dziekanowice	Wozniak Jacob
9	„	Gdow et Grzybowo	Jamska Stanislaus
45	1832	„	Piech Anton
1	1831	Grajow	Podowski Konstantin
30	1833	„	Łyszczarczyk Jacob
84	„	„	Gajowski Johann
46	1829	Janowice	Zarzycki Thomas
3	1835	Konmicewielkie	Popek Jacob
40	1832	„	Brzenczek Johann
2	1828	Kawki	Goldstein Naftali
„	1831	„	„ Moses
26	1833	Klasna	Landsberger Schaja Ber
41	1835	„	Blat Israel
45	1831	„	Lichtenstern Isaak
16	1830	„	Oranstein Josel
36	1835	„	Aron Abraham
21	1833	„	Eisenberger Salomon
41	„	„	Wasserberger Itzig
28	„	Kokotów	Król Kasper
3	1831	Ober Lednica	Michalski Anton
„	1835	„	„ Andreas
42	1833	„	Okoński Jacob
31	1831	Łazany	Burda Adalbert
13	1829	Mierzonka	Zuski Stephan
22	1830	„	Locher Friedrich
25	1829	„	Turek Adalbert
27	1835	Pawlikowice	Kasprzyk Kasimir
49	1831	Raciborsko	Sporysa Simon
52	1834	Sieraków	Miękina Johann
16	1835	Siercza	Kurz Josef
29	1833	„	Bidermann Simon
60	1832	„	Kucharski Jacob
17	1835	„	Luskowitz Stanislaus
1	1834	Śledziejowice	Waligórski Mathias
29	„	„	Książyk Adalbert
31	1833	Sułków	Beidner Josef
7	1835	„	Babier Kasper
37	1831	Sułów	Kamisiński Paul
8	1833	Sygniczów	Apsler Joachim
16	1832	Taszyce	Kanica Laurenz
15	1835	„	Batko Franz
12	„	„	„ Michael
17	1830	Wola podłazańska	Teichlauf Israel
2	1835	„	Badura Andreas
1	„	Zabawa	Zywczak Julius
23	„	„	Luraniec Kasimir
25	„	„	Ludwin Stanislaus
36	1831	Tymberg et Szczurów	Baran Johann
„	1832	„	Baran Michael
63	1835	Sławkowice	Kowalik Thomas
38	1834	Krzyszkowice	Janisz Franz.
23	1832	Zborówek	Durchon Karl.

Vom k. k. Bezirksamte

(599--3) Wieliczka den 16. März 1856.

Einberufungs-Edict.

[N. 1011.] Vom k. k. Bezirksamte Wojnicz werden nachbenannte bei der Losung ausgeblibenen Militärpflichtigen, deren gegenwärtiger Wohnort unbekannt ist, als

H.-N. 75 Finder Josel aus Bielcza.
— 5 Karczmarczyk Bartholom. aus Borowa.
— 18 Osmęda Adalbert aus Niedzwiedza.
— 13 Fisch Leibusch aus Bogumiłowice.
— 89 Fronczyk Franz aus Sufczyn.
— 72 Wesołowski Johann aus Zakliczyn.
— 24 Pachota Johann aus Ruda.
— 98 Niewola Andreas aus Janowice.
— 46 Rinder Josef aus Piaski-drużków

aufgefordert, binnen 4 Wochen, vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes gerechnet, hieramts zu erscheinen, und der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflichtlinge behandelt werden würden.

Wojnicz am 20ten März 1856. (637--3)

Edict.

N. 1369. (650--3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Neu Sandec werden in Folge Einschreitens des H. H. Moritz und Wladimir Dobrzyński bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Sandecer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 222. p. 326 vorkommenden Guteshälfte Jastrzębia Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Krakauer Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 22. October 1855. Z. 6524. für das ganze obigen Gut Jastrzębia mit 33043 fl. $2^1/_8$ kr. C. M. und diese Hälfte mit 16521 fl. $31^2/_8$ kr. C. M. bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals, diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. May 1856. bei k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl an Kapital, und Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungskapitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Kapitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez am 3. März 1856.

Edict.

[N. 322] Vom k. k. Neu-Sandecer Kreisgerichte wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Josef Mąkulski und im Todesfalle dessen, dem Namen, Leben, und Wohnorte nach unbekannten Erben, so wie der dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Franziska de Chronowskie 1mo voto Stadnicka, 2do Mąkulska und im Todesfalle deren, dem Namen Leben und Wohnorte nach gleichfalls unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben Herr Peter Dzierzek Krzyniecki, wegen Löschung der auf den Gütern Poremba dolna, Sandecer Kreises haftenden Summen pr. 10,000 flp. 2,000 flp. 10,000 flp. 6,000 flp. 3,666 flp. 20 gr. und 14,000 flp. sub praes. 26. Jänner 1856 Z. 322 eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagsatzung zur mündlichen Verhandlung dieses Rechtsstreites, auf den 11ten Juni 1856 um 10. Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das Kreisgericht zu ihrer Vertretung und auf ihre Gefahr und Kosten den hiesigen Advokaten Hr. Pawlikowski mit Substituirung des Hr. Landesadwokaten Dr Bersohn als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach die Belangten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertretter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.— Vom k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandec den 19. Februar 1856. (651-2-3)

Kundmachung.

Vom Commando der Pferde-Reserve des 2ten Feld-Art.-Regiments, wird bekannt gegeben, dass am 4ten April um 9 Uhr Vormittags am untern Castellplatze 8 Stück k. k. Dienstpferde öffentlich veräussert werden.

Krakau am 1. April 1856.

(686--3) *Heinrich von Kempen* Hauptmann.

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

C. k. Teatr niemiecki.

W piątek 4go kwietnia pierwszy gościnny występ pani **Herrmann Czillag** c. k. nadwornéj śpiewaczki w Wiedniu i pana **Weiss** pierwszego tenorzysty nadwornéj opery meklemburgskiéj, w wielkiéj histor. operze **PROROK**, w 5ciu aktach, muzyka Meyerbeera — w roli FIDES wystąpi pani Herrman Czillag, — w roli JANA LEYDEN wystąpi pan Weiss, przyczém i panny Zoczek wystąpią.

W sobotę 5 kwietnia **MARTA** czyli „Jarmark w Richmond", wielka romantyczna opera w 4ch aktach, muzyka Flotowa.

W niedzielę 6 kwietnia **ŻYDÓWKA**, wielka historyczno-tragiczna opera w 5ciu aktach z francuskiego, muzyka Halevіego — w téjże operze wystąpią jako goście pani Róża Herrmann Czillag, pan W. Weiss i panna A. Zoczek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
2	2	331'''72	+ 6°1	63	wschodni średni	pogoda			
	10	331 72	+ 1 3	84	wpn. wschodni słaby	„		-0°6	+6°8
3	6	331 86	— 1 6	89	„ „	„			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 78 Dziennika „CZAS“ z d. 4 Kwietnia 1856.

Konkurs-Kundmachung.

[N. 7361.]. Bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion für das krakauer Regierungsgebieth kommt die Stelle des Finanzwache Ober-Inspektors mit dem Gehalte jährlicher 1200 fl. und mit dem gleichen, den Finanz-Sekretären zustehenden Ausspruch auf die Vorrcükung in die höhere Gehaltsklasse von 1400 fl. zu besetzen.

Bewerber haben ihre gehörig instruirten Gesuche unter Nachweisung des Alters, der zurückgelegten Studien, der bisherigen Verwendung, der erworbenen Dienstkenntnisse, der Kenntniss der deutschen und polnischen oder einer derselben verwandten slavischen Sprache, des tadellosen sittlichen und politischen Verhaltens, unter Angabe, ob und in welchem Grade sie mit Finanzbeamten des krakauer Regierungsgebiethes verwandt oder verschwägert sind, und zwar jene, welche bereits in Saatsdiensten stehen im vorgeschriebenen Dienstwege bis 15ten Mai 1856 beim Präsidium der Finanz-Landes-Direktion in Krakau einzubringen.

(698-1-3) Krakau am 26ten März 1856.

Kundmachung.

[Z. 729.] Vom krakauer k. k. Oberlandesgerichte wird der tarnower Adwokat Hr. Dr. Adalbert Bandrowski und der Bialaer Adwokat Hr. Wenzel Ehrler, für das Jahr 1856 zu Verteidigern in Strafsachen ernannt, und in die Verteidigerliste aufgenommen. Welches hiemit zur öffentlichen Kentanniss gebracht wird.

Krakau den 25ten März 1856.

Obwieszczenie.

[L. 729.] C. k. sąd wyższy krajowy niniejszém do publicznéj podaje wiadomości, iż adwokat tarnowski doktor obojga praw p. Wojciech Bandrowski i adwokat w Biały p. Wacław Ehrler na rok 1856 obrońcami w sprawach karnych postanowionemi i w spis obrońców przyjętemi zostali.

(697) Kraków d. 25 marca 1856.

(494) Ediktal-Vorladung. (2-3)

Vom k. k. Bezirksamte Dombrowa Tarnower Kreises, werden nachstehende militärpflichtige Individuen aufgefordert, binnen vier Wochen von der Einschaltung dieses Edicts gerechnet hieramts zu erscheinen und der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden würden.

Aus Gruszow	Martin Guzik	Haus-Nr. 78
„ —	Leon Zbierzchowski	— 144
„ Dalastowice	Stefan Makuch	— 3
„ —	Michael Szarek	— 29
„ —	Kasimir Dudek	— 18
„ —	Josef Furgał	— 32
Aus Łęka Szczucińska	Adalbert Smolicha	— 31
„ —	Anton Saternus	— 17
„ —	Josef Smolicha	— 31
Aus Lubasz	Peter Święch	— 56
„ —	Sebastian Karczmarczyk	— 18
Aus Dombrowa	Stanislaus Śliwecki	— 18
„ —	Martin Kozioł	— 42
Aus Dombrówki	Kazimir Samuel	— 44
Aus Żelazówka	Ferdinand Ludwig Szumowski	— 24
„ —	Josef Fronczek	— 34
„ —	Vinzenz Fido	— 38
„ —	Tomas Kubischtal	— 46
Aus Bagienica	Felix Bielikiewicz	— 73
Aus Odment	Josef Wojtowicz	— 8
„ —	Albert Szczepański	— 16
Aus Smykow wielki	Wenzel Gumiński	— 65
„ —	Albert Kmieć	— 20
Aus Radgoszcz	Johann Głąb	— 312
„ —	Johann Turski	— 71
„ —	Johann Wąż	— 94
„ —	Adalbert Gadziała	— 183
Aus Luszowice	Adam Śliwa	— 110
Aus Borki	Ignatz Czernikowski	— 61
„ —	Leon Czernikowski	— 61
Aus Wojcina	Stanislaus Sołtys	— 35
Aus Szczucin	Julius Tabaczyński	— 18
Aus Szarwark	Tomas Dusza	— 118
Aus Bor grądzki	Gregor Trella	— 12
Aus Mendrzechów	Math. Kuroń recte Wadaska	— 113
„ —	Adalbert Łabań	— 73
Aus Szarwark	Martin Mikuła	— 93
Aus Maniow	Tomas Łabuś	— 23
Aus Dombrowa	Sender Kanner	— 4
„ —	Simche Kam	— 12
„ —	Josef Mittler	— 46
„ —	Michael Ettinger	— 86
„ —	Michael Fränkel	— 86
„ —	Neftali Rozner	— 9
Aus Gruszow	Schmul Schall	— 151
Aus Bagienica	Cheim Leib Rosenblatt	— 76
Aus Szczucin	Aaron Leibschütz	— 80
„ —	Schain Targacz	— 50

K. k. Bezirksamt Dombrowa 8. März 1856.

[376] Edikt (678—1-3)

Vom k. k. Kreisgerichte Tarnow werden in Folge Einschreitens der Fr. Henrietta Wisłocka geborn. Frain Puteani bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Tarnower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 167 pag. 13. N. 20 haer. vorkommenden Dąbrowka Paprocka. Behufs der Zuweisung des mit Nota des k. k. Grundentlastungs Ministerial-Commission zu Krakau vom 17ten Dezember 1855. Z. 6666 G. G. E. für obiges Gut Dąbrowka Paprocka definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 16,749 fl. C. M., diejenigen, denen ein Hypothecarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderung und Ansprüche längstens bis zum 31ten Maj 1856. bei disem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothecarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierort wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinender Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder in Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichte.

Tarnow am 26ten Februar 1856.

Edictal-Vorladung.

[N. 787.] Vom k. k. Bezirksamte in Ciężkowice Sandecer Kreises, werden nachbenannte dem gegenwärtigen Aufenthaltsorte nach unbekannte militärpflichtige Individuen aufgefordert binnen 3 Monaten seit dem Tage der ersten Einschaltung des gegenwärtigen Ediktes in das Amtsblatt Czas, in ihre Heimat zurückzukehren und die unbefugte Abwesenheit, hieramts zu rechtfertigen, widrigens wider dieselben nach dem Auswanderungspatente verfahren werden wird.

Aus Ciężkowice	Andrias Mossoń	Haus Nr. 1
detto	Ludwig Wiater	„ 109
detto	Franz Kopałka	„ 390
detto	Andreas Wilga	„ 310
detto	Paul Blicharz	„ 274
Aus Falkowa	Josef Szczepański	„ 16
Aus Radojowice	Urban Zochel	„ 37
Aus Bobowa	Dawid Zimmer	„ 8
detto	Wolf Goldstein	„ 135
detto	David Oscher	„ 13
Aus Brusnik	Franz Lampa	„ 30
detto	Andreas Dryja	„ 57
detto	Blasius Kokosza	„ 7
Aus Gurowa	Franz Jagła	„ 10
detto	Andreas Wolski	„ 2
detto	David Birn	„ 1
Aus Kąsna górna	Andreas Wolski	„ 2
Aus Lipniczka	Stanislaus Gurski	„ 5
Aus Bartkowa et Posadowa	Salomon Hornstein	„ 55
dotto	Josef Wojtas	„ 39
detto	Hersch Hornstein	„ 55
Aus Przydonica	Johann Cywiński	„ 34
detto	Alben Sielbermann	„ 68
detto	Jakob Weinstock	„ 38
Aus Bobowa	Süsskind Schmidhauer	„ 76
detto	Stanislaus Wilk	„ 9
detto	Moses Schmidhammer	„ 149
Aus Lipnica et Niecew	Jakób Gurski	„ 106
Aus Tabaszowa	Jakób Dąbrowski	„ 16
Aus Bukowiec	Chaim Tauger	„ 25
Aus Jasienna	Keib Baldinger	„ 18
Aus Rostoka	Stefan Czech	„ 37
Aus Roznow	Jankel Schimmel	„ 23

Vom k. k. Bezirksamte.

Ciężkowice am 8. März 1856. (530--3)

[N. 1988] Edict. (665-2-3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Fr. Marcianna Cieszkowska bücherlichen Besitzerinn und Bezugsberechtigten des im Krakauer Kreise liegenden, in Gm. III. Modlnica genannt pag. 463 den Hipothekenbüchern Tom. vol. I. nov. vorkommenden Gutes Pękowice Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 23 Juni 1855 Z. 2373 für obiges Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungscapital pr. 3087 fl. 40 kr. CM, diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 31 Mai 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Krakau den 18 März 1856.

Edictal-Vorladung.

[Nr. 943-990]. Vom k. k. Bezirksamte Strzyżów, Jasloer Kreises werden nachbenannte im Jahre 1856 auf den Assentplatz berufenen illegal abwesende Militärpflichtigen Individuen aufgefordert, binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes im Zeitungsblatte „Czas“ bei dem hierortigen k. k. Bezirksamte zu erscheinen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge den bestehenden Vorschriften gemäss behandelt werden würden:

HN. 2	Kowalski Thomas aus	Glinnik charzewski
„ 77	Koniszewski Adalbert	Godowa
„ 18	Dorpat Josef	Blizianka
„ 24	Breit Hersch	—
„ 13	Wojcik Franz	Babica
„ 86	Czarnik Josef	Czudec
„ 50	Kamudziński Ludwig	—
„ 125	Matuszewski Anton	—
„ 84	Orbach Meilech	—
„ 23	Krok Laurenz	Vorstadt
„ 102	Rykała Andreas	—
„ 51	Marczak Andreas	Lutcza
„ 48	Noster Laurenz	—
„ 162	Baron Jakob	—
„ 51	Marczak Stanislaus	—
„ 10	Nowak Johann	—
„ 10	Nowak Valentin	—
„ 39	Sieczkowski Martin	—
„ 320	Wieszczak Jakob	—
„ 174	Bara Jakob	—
„ 243	Molenda Franz	—
„ 38	Żaba Michael	Połomya
„ 136	Sołtyński Josef	Strzyżow
„ 69	Czapkowski Josef	—
„ 158	Soja Michael	—
„ 125	Klimek Josef	Zyznow
„ 21	Ludwiak Adalbert	—
„ 39	Lubas Martin	—
„ 29	Barlik Johann	—
„ 9	Keller Johann	Gbiska
„ 97	Grünspan Kellman	Strzyżow
„ 37	Ritter Moises	Lutcza
„ 37	Ritter Manas	—
„ 37	Ritter Schlama	—
„ 7	Goldzahler Naftali	Niebylec
„ 14	Reich Anschel	Czudec
„ 57	Pienciak vel Pinczak Johann	Baryczka
„ 65	Piwko Jakob	—
„ 57	Pienciak vel Pinczak Johann	—
„ 14	Kuc Kasimir	Biełka
„ 20	Kocoj Andreas	—
„ 16	Kołodziej Johann	—
„ 183	Maczkowski Martin	Błażowa
„ 3	Bator Vinzenz	—
„ 404	Rybka Martin	—
„ 78	Wojcik Adam	—
„ 5	Dziepak Johan	Futoma
„ 51	Osip Laurenz	—
„ 77	Rybka Johann	—
„ 94	Rząsa Martin	—
„ 77	Rybka Anton	—
„ 29	Dziepak Martin	—
„ 20	Zembroń Josef	Gwoznica dolna
„ 7	Łoboża Johann	Gwoznica górna
„ 11	Bogusz Adalbert	—
„ 119	Koza Paul	—
„ 37	Jastrzębski Marek	—
„ 110	Czapla Michel	Konkolówka
„ 105	Sobkowicz Franz	—
„ 75	Wilk Martin	—
„ 108	Bober Adalbert	—
„ 89	Pikuła Anton	Koniuzkowa
„ 18	Lubas Johann	—
„ 79	Siuciak Josef	—
„ 15	Krzyżanowski Gregor	Małówka
„ 66	Lejbuch Simon	Niebylec
„ 133	Wojewoda Adalbert	Barycz
„ 57	Bogusz Josef	—
„ 72	Kapłoński Martin	—
„ 64	Sowa Franz	—
„ 30	Wojewoda Johann	—
„ 102	Karnas Kasimir	—
„ 24	Wolanin Paul	—
„ 35	Gibała Franz	—
„ 4	Majda Jakob	—

Vom k. k. Bezirksamte.

Strzyżów am 17. März 1856. (696)

Obwieszczenie.

Podpisany c. k. Notaryusz Wielkiego Księstwa Krakowskiego podaje do publicznéj wiadomości, iż w skutek rezolucyi przez c. k. Sąd miejski delegowany miasta Krakowa na dniu 4 marca r. b. do N. 872 wydanéj, odbywać się będzie licytacya ruchomości po ś. p. Anieli Sokulskiéj pozostałych na dniu 8 b. m. i r. o godzinie 9téj z rana w domu pod L. 56 w gm. I. za gotową zapłatę. — Kraków d. 2 kwietnia 1856 r.

(695-1-3) *Sebastyan Korytowski.*

Edict.

[Nro. 18,120]. Vom k. k. Tarnower Kreis-Gerichte wird dem, dem Aufenthalte noch unbekannten Herrn Franz Xaver Kołodziejski aus Ochotnica [Sandezer] Kreises mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider demselbem, als Erben nach Josef Kołodziejski Herr Ludwig Zamarski, Auchhändler aus Bilitz unter Vertrettung des Herrn Dr. Reger in Tarnow wegen Zahlung von 159 fl. 40 xr. CMze sub. praes. 22ten September 1855 Z. 18,120, eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur summarischen Verhandlung die Tagfahrt auf den 30. Aprill 1856 um 10 Uhr Vormittags bei diesem k. k. Kreisgerichte bestimmt worden ist.

Da der Aufenthaltsort des Belangten Herrn Franz Xaver Kołodziejski unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu dessen Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten Dr Rutowski mit Substituirung des hiesigen Advokaten Dr Ligęza als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werde.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Tarnow den 20ten November 1855. (679-1-3)

Edictal-Vorladung.

[N. 912.] Vom k. k. Bezirksamte Przeworsk Rzeszower Kreises in Galizien, werden die zur heurigen Rekrutirung vorgemerkten vom Hause illegal abwesenden militärpflichtigen Individuen und zwar:

1ste Altersklasse:	Michael Demnicki aus Kańczuga	HNr. 220
dto	Anton Gładysz aus Kańczuga	„ 123
dto	Karl Heller aus Przeworsk	„ 134
dto	Franz Kułaczkowski aus Przeworsk	„ 6
dto	Adalbert Końcowicz dto	„ 308
dto	Michael Kowal aus Tarnawka	„ 11
dto	Martin Kraus aus Markowa	„ 236
dto	Lorenz Maycher aus Pantalowice	„ 88
dto	Valentin Nyrka aus Zagórze	„ 18
dto	Anton Olexa aus Kańczuga	„ 133
dto	Andreas Pacuła dto	„ 223
dto	Anton Płonka dto	„ 58
dto	Marzell Swistal dto	„ 182
dto	Sębastian Sliwa aus Tryncza	„ 18
dto	Jacob Wrona aus Chodakowka	„ 21
2te Altersklssse:	Mathias Basista aus Tarnawka	„ 39
dto	Johann Filip aus Gorliczyna	„ 32
dto	Thomas Jendryko aus Sietesz	„ 51
dto	Andreas Koperski aus Kańczuga	„ 62
eto	Lorenz Niemiec aus Gorliczyna	„ 143
dto	Michael Piórkowski aus Sietesz	„ 153
dto	Simon Pączka aus Siedleczka	„ 78
dto	Johann Wiecheć aus Rozborz	„ 12
dto	Felix Krupiński aus Kańczuga	„ 18
dto	Martin Skóra aus Łopuszka wielka	„ 1
dto	Salomon Leibling aus Przeworsk	„ 68
dto	Leib Russ aus Przeworsk	„ 82
dto	Mannes Kupferman aus Przeworsk	„ 78
dto	Mendel Schiffmann aus Pantalowice	„ 74
dto	Isaak Schiffmann aus Pantalowice	„ 74
3te Altersklasse:	Hersch Bader aus Siennów	„ 5
dto	Jacob Kijanka aus Nowosielec	„ 4
dto	Johann Rzepa aus Zagórze	„ 3
dto	Johann Sokol aus Gorliczyna	„ 105
dto	Emil Tuchy aus Przeworsk	„ 159
dto	Simon Adamczyk dto	„ 7
dto	Leisor Neumann dto	„ 16
dto	Süssmann Hermann dto	„ 35
dto	Isaak Lehrmann dto	„ 43
dto	Adalbert Wojtyna dto	„ 129
dto	Andreas Końcowicz dto	„ 308
dto	Mathias Kurek aus Gorliczyna	„ 42
dto	Michael Maycher aus Białoboki	„ 46
dto	Jacob Hadło aus Dębow	„ 67
dto	Christof Trojak aus Ubieszyn	„ 9
dto	Andreas Kłos aus Świętoniowa	„ 65
dto	Josef Nadel aus Żuklin	„ 35
dto	Andreas Basiak aus Zagórze	„ 27
dto	Meileif Silbermann aus Łopuszka mała	4
dto	Thomas Bochnak aus Łopuszka wielka	24
dto	Itzig Schifmann aus Pantalowice	„ 74
dto	Anton Jarzecki aus Sietesz	„ 175
4te Altersklasse:	Schaja Altmann aus Kańczuga	„ 95
dto	Andreas Cieleń dto	„ 74
dto	Leib Fränkel aus Przeworsk	„ 27
dto	Adalbert Kostkiewicz aus Kańczuga	„ 335
dto	Karl Maternowski aus Kańczuga	„ 187
dto	Leib Schuller aus Przeworsk	„ 9
dto	Abraham Lockmann dto	„ 29
dto	Bernhard Końcowicz dto	„ 308
dto	Leib Schwefel dto	„ 141
dto	Johann Cwykiel aus Kańczuga	„ 65
dto	Josef Żyga aus Chodakowka	„ 18
dto	Anton Jarzęcki aus Sietesz	„ 175
dto	Michael Nykiel aus Sietesz	„ 83
5te Altersklasse:	Felix Cieleń aus Kańczuga	„ 72
dto	Sebastian Gładysz aus Kańczuga	„ 123
dto	Boruch Intrator aus Zuklin	„ 35
dto	Kazimir Przewrocki aus Kańczuga	„ 44
dto	Mathias Kurek aus Budy przeworskie	42
dto	Israel Thurm aus Markowa	„ 294
dto	Martin Kiszka aus Urzejowice	„ 2
6te Altersklasse:	Eduard Gołębiowski aus Kańczuga	„ 211
dto	Anton Krzan aus Siedleczka	„ 15
dto	Sebastian Mroczka aus Sietesz	„ 185
dto	Nikolaus Semko aus Rozborz	„ 21
dto	Josef Stanko aus Sietisz	„ 13
dto	Sebastian Adamczyk aus Przeworsk	„ 7
dto	Jacob Końcowicz aus Przeworsk	„ 308
dto	Leib Kupferschmied aus Kańczuga	„ 20
dto	Vinzenz Baar aus Markowa	„ 281
dto	Martin Kasper aus Ubieszyn	„ 72
dto	Thomas Liszka aus Łopuszka wielka	„ 43
dto	Albert Haciuba aus Pantalowice	„ 62
dto	Kasimir Machlarz aus Sietesz	„ 61

aufgefordert bei der am 12ten, 14ten und 15ten April 1856 in Przeworsk stattzufindenden Rekrutirung zu erscheinen, widrigenfalls dieselben als Rekrutirungsflichtlinge behandelt werden würden.

Vom k. k. Bezirks-Amte Przeworsk am 20ten März 1856. (682-1-3)

(674) Edikt. (1-3)

[N. 1128.] Von Seite der k. k. Bezirksamtes Dobczyce Bochniaer Kreises werden nachbenannte illegal abwesende Militärpflichtigen und zwar:

aus Dobczyce 1) Ludwik Jurkowicz 1835 J. HN. 287, 2) Johann Fisek 1831 HN. 328, aus Czasław 3) Andreas Osman 1835 HN. 29, 4) Simeon Suchta 1835 HN. 35, aus Gruszów 5) Josef Kogut 1835 HN. 8, aus Komorniki 6) Adalbert Skałka 1835 HN. 6, aus Mieszeń 7) Laurenz Nowak 1835 HN. 3, aus Brzezowa 8) Stanislaus Gorgoń 1835 HN. 26, aus Krzywozeka 9) Jakob Feledy 1835 HN. 18, aus Poznachowice dol-

ne 10) Jacob Nichtborger 1835 HN. 23, aus Trzemesnia 11) Karl Zwierz 1835 HN. 32, 12) Tomas Dąbrowski 1832 HN. 30, 13) Gregor Dąbrowski 1831 HN. 11, dann 14) Lukas Pelak 1829 HN. 89, aus Stare Rybie 15) Itzig Münzer 1835 HN. 12, aus Stryszowa 16) Peter Korajda 1835 HN. 44, aus Kornatka 17) Nicolaus Róg 1834 HN. 17, aus Łęki 18) Blasius Maxelon 1830 HN. 38, aus Poręba 19) Johann Skóra 1830 HN. 54, aus Wolica 20) Franz Nowak 1830 HN. 25, aus Wierzbanowa 21) Valentin Dominik 1831 HN. 22, aus Węglowka 22) Martin Grociak 1829 HN. 63, aus Zasań 23 Jacób Szymoniak 1832 HN. 14, — augefordert innerhalb 4 Wochen nach der dritten Einschaltung dieser Edikts hieramts zu erscheinen und der Militärpflicht um so gewisser zu entsprechen als widrigens sie als Rekrutirungspflichtigen angesehen und demnach behandelt werden.

K. k. Bezirksamt Dobczyce den 25. März 1856.

(497) **Einberufungs-Edikt.** (3)

Von dem k. k. Bezirksamte zu Ropczyce Tarnower Kreises werden nachbenannte Militärpflichtige Individuen aufgefordert, binnen 4 Wochen von der Einschaltung dieses Edictes gerechnet hieramts zu erscheinen um der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden.

Christen:

Aus Szkodna . . .	H.-Nr.	52	Wojcik Johann	G.-Jahr	1835
„ Nawsie . . .	—	39	Pas Johann . . .	—	1834
„ Góra-Ropczyce	—	72	Białorucki Peter	—	1833
„ Szkodna . . .	—	53	Wielis Josef . .	—	1833
„ Góra Ropczyce	—	28	Pupa Karl . . .	—	1832
„ Łączki . . .	—	16	Świętoń Albert .	—	1832
„ Zagorzyce . .	—	230	Bochniak Mathias .	—	1832
„ dto . . .	—	46	Walczyk Thomas .	—	1835
„ dto . . .	—	202	Żurowski Blasius .	—	——
„ Pstrągowa . . .	—	6	Jamrug Franc . .	—	——
„ Brzeziny . . .	—	38	Baran Thomas . .	—	1834
„ Ropczyce . . .	—	16	Gadzińsk Kamil .	—	1835

Juden:

Aus Ropczyce . .	H.Nr.	60	Hirschrecte Kirsch Salom.		1835
„ dto . . .	—	93	Hisinger Fischel .	—	1834
„ dto . . .	—	11	Redler Mechel . .	—	1834

Inseraty.

NASIONA

znajdujące się na sprzedaż w r. b. w biórze c. k. Towarzystwa gospod. roln. krakows. ulica Szewska N. 335/6.

1) Buraki cukrowe białe . . . . . . garn. złr. — 40
2) Buraki pastewne, żółte, wielkie, oberdorfskie, po nad ziemią rosnące . . „ 1 —
3) Buraki pastewne czerwone wielkie, długie Brunszwickie po nad ziemię rosnące . . . . „ 1 —
4) Buraki pastewne mięszane, żółte, czerwone i białe . . . . „ — 50
5) Koniczyna żółta (medicago lupulina) zbiór zeszłoroczny . . . . „ — 50
6) Mieszanka, w przewadze z rajgrasu włoskiego, trawy miodowéj, kostrzewy owczéj i tymoteusza . . . . „ — 45
7) Trawa miodowa (holcus lanatus) . „ — 24
8) Kąkolnica miękka (bromus mollis) „ — 30
9) Kąkolnica przednia madrycka na mierne grunta . . . . „ — 53
10) Manna (Manna-gras-glyceria fluitans) na mokre grunta . . . . „ 1 —
11) Mieszanka na grunta liche, z tymoteusza, koniczyny żółtéj wyczki i mietlicy . . . . „ — 38
12) Mieszanka na grunta mierne, z tymoteusza, koniczyny żółtéj, wyczki drobnéj dactilis glomerata itd. . . „ — 45
13) Tymoteusza trawa korzec na złr. 30 32 i 40 (w tym stosunku i na garnce)
15) Koniczyna czerwona i biała według
14) Rajgras francuski aklimatyzowany „ — 28 cen targowych.

☞ W razie przesyłki za opakowanie przy każdym garncu dodaje się po 3 kr. m. k.

Listy przyjmują się tylko *frankowane*. (582-3-6)

Pisarze banku pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interesowanéj zawiadamiają, iż od zastawu korali nici 4, łutów 12½ ważących, w dniu 31 marca 1854 r. do N. 11 pod literą N. w Banku pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającej się o wykupno osoby, kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć; przeto wzywają wszystkich interes w tém mieć mogących, aby o wykupienie zastawu tego najdaléj do dnia 1 listopada r. b. zgłosili się, gdyż w razie niezgłoszenia się, rzeczony zastaw osobie zgłaszającéj się, po tym upływie czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 5 marca 1856 r.

(591—3) X. *Andr. Karczyński* P. B.
Stachowicz kontr. Banku Pobożn.

ISAAK BILD
KOŁDRZARZ

który swój zawód w Wiedniu odbył, a obecnie prowadzi go w **Tarnowie**, uwiadamia iż na składzie swym w zapasie ma **KOŁDRY** w rozmaitych gatunkach, piękności i dokładności, z czem się poleca Szanownéj Publiczności. — Podejmuje się wszelkich obstalunków. Ma także na składzie **WATĘ wiedeńskiego wyrobu.** Mieszkanie jego w **Tarnowie** na ulicy Bernardyńskiéj naprzeciw kościoła w domu p. Majewskiego.

☞ W razie zamówień nie tylko że robota prędko odstawianą bywa, ale i tem się odznacza, że ceny w porównaniu są umiarkowańsze. (690-1-3)

(1559) (13-16)

GŁÓWNY SKŁAD
HERBATY
prawdziwéj rosyjsko-chińskiéj



karawanami sprowadzanéj w paczkach ¼ funtowych oplombowanych, 4/4 funtowe paczki herbaty czarnéj z kwiatem na rubli sr.: 1½, 2, 2¾, 3, 4, 6, 8, czyli złr. 3, 3¾ 4½, 5½, 7, 12, 15, 4/4 funta herbaty żółt. rsr. 5, 6, czyli złr. 10, 12, oprócz tego herbata w kulach, za kulę złr. 2, w formie cegły za 1 funt złr. 2 — znajduje się u *Karola Herrmanna* w Krakowie. Wieloletnie stosunki handlowe z Rosyą postawiły mię w możności zaopatrywania mojego składu ciągle w dobór najlepszéj herbaty rosyjsko-chińskiéj karawanami sprowadzanéj.

Wszelkie przezemnie dostarczane gatunki herbaty karawanowéj są szczególniejszéj dobroci i należą do najprzedniejszych, które starannie zapakowane, zachowują w przewozie swoje pierwotne własności, nie tracąc nic ze swéj ożywczéj naturalnéj mocy, nieosłabiając nerwów bynajmniéj — pod czas gdy inne gatunki herbaty sprowadzane morzem, pod wpływem powietrza i wilgoci morskiéj zostają pozbawione tych zalet, mianowicie delikatnego smaku aromatycznego. Tak zwietrzałéj herbacie nadają sztuczny zapach kwiatem Olea fragrans Vhl. itp. z wielkim atoli ludzkiego zdrowia uszczerbkiem, gdyż surogat ten działając mocno na nerwy, sprawia drażliwym osobom bezsenne nocy, drzenie członków, a co najgorsza, osłabia żołądek. Gdy jednak z różnych stron, mianowicie z Brodów mnóstwo poślediniéj herbaty z Anglii na stały ląd, a następnie w kraje c. k. austryackie i inne wprowadzanéj mają podrabiane etykiety i są na sposób ruski oplombowane uchodząc za prawdziwą rosyjsko-chińską herbatę, widzę się przeto spowodowanym ostrzedz kupujących, donosząc, iż przezemnie sprowadzana herbata przychodzi wprost z Rosyi już moją firmą opatrzona i oplombowana w ¼-funtowych paczkach, o czém każden kupujący przekonać się może, wziąwszy z mojéj najlepszéj herbaty 1 funt za złr. 3, a gdzieindziéj także 1 funt za złr. 7 do 12 i niech w równych częściach każdą z osobna, w jednakowéj ilości wody zrobioną porówna, wtedy okaże się, że moja herbata pomimo że o wiele tańsza, jest nierównie lepszą od dwa razy droższéj z Brodów lub skądinąd kupionéj herbaty, która w znacznych transportach z Brodów na całą Galicyą w paczkach jedno-funtowych oplombowanych rozsyłaną zostaje, jak to dowody przezemnie posiadane każdego przekonać mogą. Podaję tu zarazem do wiadomości Szanownéj Publiczności, że w całéj Rosyi tańszéj herbaty niema jak 1 funt wagi rosyjskiéj albo polskiéj po rub. sr. 1½ czyli złr. 2½ m. k. sr., na tańszą cenę Rosya nieposiada herbaty.

Tejże herbaty nabyć można w handlach pod firmami:

w Agram B. Sivanovich.	w Josefstadt Ed. J. Traxler.	w Rzeszowie F. Jaśkiewicza.
„ Białéj Karola Haempel.	„ Jarosławiu Bracia Juśkiewicz.	„ Rozwadowie Karol Marecki.
„ Bernie Franc. Willmann.	„ Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C.	„ Samborze Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Bochni Paweł Niedzielski.	„ „ Zachar. Krzystofowicza.	„ Semlinie F. G. Jancovits.
„ Buczaczu J. Czerkawski.	„ Komornie Karol Borghese.	„ Sissek Franc. Pokorny.
„ Cieszynie C. J. Breitkopf.	„ Leibach Jan Klebel.	„ Temeswarze Joh. Jancovits.
„ „ E. Ostruschka.	„ Lwowie Jan Klein.	„ Tarnowie Józ. Jahn.
„ Czerniowcach Th. Zacharyasiewicz.	„ Myślenicach Jan Dzięgielowski.	„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ „ Józ. Różański.	„ Nowym-Sączu J. Kosterkiewicza wd.	„ Udynie Giovanni Battiste Amarli.
„ Dzikowie Narcyz Giryński.	„ Neutitschein Vinc. Stumpf.	„ Wiedniu F. B. Geitler Riemerstrasse.
„ Drohobyczu Ch. Piroszka.	„ Ołomuńcu J. P. Hackensöllner.	„ „ Dienstl et Meinl Strauchgasse N. 238.
„ Eger R. W. Diehl.	„ Peszcie A. Thallmeyer et Comp.	
„ Grosswardein J. C. Rössler.	„ Przemyślu Edw. Machalskiego.	„ Wadowicach Ig. Brosig.
„ Gablonz Franc. Pietsch.	„ Pradze V. Maader.	„ Zaleszczykach J. Kodrębski et Com.
„ Josefstadt J. E. Potsch.	„ Pradze J. B. Chlumetzki.	„ Znaim Jos. Schwarzer.

Karol Herrmann w Krakowie.

Królew. pruskiego fizyka obwodowego

(741) **DRA KOCHA** (16-18)

CUKIERKI Z ZIOŁ

w pudełkach oryginalnych po 20 i 40 kr. mk.

Te **cukierki z ziół** ze szczególniéj dobranych soków roślin i ziół właściwych z parną częścią najczystszego lodowatego cukru do zsiadłości doprowadzonych utworzone, działają ═ jak dowodzą tego stale uznane skuteczności ═ łagodząco i uspokajająco ***w kaszlu, w chrypkach, w duszności szyi, w zaflegmieniu*** itd. sprawiając, przez zawartą w sobie esencyą soków ziołowych i przez słodkie pierwiastki, korzystny wpływ na utrzymanie czystości, świeżości i gibkości organów mowczych. Odróżniają się one nietylko swemi prawdziwie dobroczynnemi własnościami od często używanych **pastylek piersiowych** (kołaczyków piersiowych), ale jeszcze odznaczają się przed owemi skutecznościami tém mianowicie, że organy trawienia łatwo je przyjmują, co większa, że przy dłuższém używaniu nie powodują ***na żaden sposób*** ciężkości żołądkowych, nie wzbudzają kwasów ani szlamów, ani téż je zostawiają. ☞ Aby się ustrzedz podrobień, trzeba się dobrze mieć na baczności, że ═ ***Dr. Kocha* krystalizowane cukierki zielne** ═ tylko w podłużnych właściwym stęplem opatrzonych pudełkach są zapakowane, i że takowe w **Krakowie jedynie tylko** stale **prawdziwe** w zapasie są u ***Józefa Bartla***, podobnież w *Andrychowie* u Wojciecha Zawilskiego, w *Białéj* u Józefa Bergera i Kar. Demskiego, w *Bochni* u Pawła Niedzielskiego, w *Brodach* u Neumanna Kornfelda, w *Busku* u aptekarza Piotra Nestorowicza, w *Czerniowcach* u Ign. Schnircha, i Th. Zachariasiewicza, w *Dembicy* u apt. Ferdynanda Herzoga, w *Dobromilu* u Ludw. Steleryka w *Dynowie* u aptekarza Feliksa Baranieckiego, w *Gorlicach* u Ign. Łukasiewicza, w *Gurahumorze* u Karola Laisera, w *Jarosławiu* u Ign. Bajana, w *Jaśle* u braci Podgórskich, w *Kentach* u aptekarza Joh. Jarschela, w *Kołomei* u S. Wieselberga, w *Komornie* u aptekarza Aleks. Emperle, w *Łancucie* u Ant. Swobody, we *Lwowie* u aptekarza Franciszka Tomanka, u A. Czyrniańskiego, w *Lisku* u Adama Borejko, w *Myślenicach* u Jac. Dziegielowskiego, w *Neumarku* u Karola Laura, w *Przemyślu* u Edw. Machalskiego, w *Przeworsku* u aptekarza Franc. Kuhna, w *Rzeszowie* u Ign. Schaittera, w *Samborze* u J. Rosenheima, w *Sadagurze* u apt. Aleksandra Grabowitza, w *Sanoku* u Jana Jaklicza, w *Sendziszowie* u Jana Kownackiego, w *Sniatynie* u Marcellego Niemczewskiego, w *Stanisławowie* u aptekarza Jana Tomanka, w *Tarnowie* u Jos. Jahn, w *Tarnopolu* u Marcina Schlifki, w *Wadowicach* u Schwarca i Heineza, w *Wieliczce* u F. Charskiego, w *Zaleszczykach* u J. Kodrębskiego i spółki, w *Złoczowie* u A. Gottwalda.

Vorläufige Marktanzeige.

Wir erlauben uns einem hohen Adel und einem P. T. Publikum die Anzeige zu machen, dass wir mit einem reich sortirten Lager von Leinwand, Tischzeug und allen in dieses Fach schlagenden Artikeln während des Marktes in Krakau sein werden. Näheres wird durch Anschlagezettel und Zeitung bekannt gegeben.

Mit aller Hochachtung empfehlen wir uns im Voraus

M. Weiss & Ritter.

Tymczasowe doniesienie Jarmarkowe.

Podpisani mają zaszczyt donieść Prześwietnéj Publiczności, iż przybędą do Krakowa na jarmark z wielkim zapasem płótna, bielizny stołowej i wszelkich tego rodzaju artykułów. Bliższe szczegóły ogłoszą afisze i gazety.

Przyczem polecają się naprzód łaskawym względom Szanownéj Publiczności

(691-1-4) ***M. Weiss i Ritter.***

Weksel na złr. 150 wystawiony d. 7, 8 lub 9go listopada 1855 r. na miesięcy 6 na rzecz i imie Józefa Łukaszkiewicza zaginął. Właściciel tego wekslu ostrzega i zawiadomia iż tenże weksel unieważniony został przez strony interesowane i przypadkowy nabywca żadnéj pretensyi mieć nie może do osoby która ten weksel wydała.

(692-1-3) *Józef Łukaszkiewicz.*

Wieś Mszanka
w Cyrkule Jasielskim

pół mili od handlowego miasteczka Gorlice położona, mająca 300 morgów ziemi ornéj, 30 morgów łąk, 100 morgów lasu sosnowego i dębowego, propinacyą etc. jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość listami frankowanemi pod adresem **Franciszek Szołajski** w Gorlicach, lub na miejscu. (586-3-6)

ZARZĄD EKONOMICZNY
KORCZYNA
w Cyrkule Jasielskim,

ma zaszczyt Szanowną Publiczność zawiadomić, iż założył

Blich Płócien

i zaręcza że jak z jednéj strony nieszczędził kosztów ku celowi temu, z drugiej troskliwie nad tem czuwać będzie by tą czystę białość w płótnie wyprowadzić, która każdej czeskiej fabryce wyrówna.

Cena od wyblichowania:

1 Sztuka	60 łokci	obró ów	3	złr.
1 „	60 „	serwet	2	„
1 pułsetek	60 „	płutna	2	„
1 sztuka	60 „	ręczników	1	„

zarazem zawiadamia powyższy zarząd Szanowną Publiczność, że handel pana J. P. Riedla we Lwowie przesyłki płucien do Blichu przyjmować będzie, do których płucien prócz powyż wymienionych cen, koszta przesyłkowe doliczone zostaną.

(585-2-3) ***Aloizy Schwarz.***

Słupiec nad Wisłą

jest do wydzierżawienia od S. Jana r. b. Życzący zadzierżawić zgłosić się raczy na miejsce po 15 kwietnia. Tamże jest **Buchaj** holenderski lat 3 mający po nabycia. (644-2-3)

Dla usunięcia się z gospodarstwa jest z wolnéj ręki do sprzedania **krów mlecznych 12** rasy dobréj, **jałowizny 10, wołów parę dużych i koni parę.** Życzący nabycia udać się ma na miejsce do folwarku Łęg około Bobrku w dystrykcie Chrzanowskim. (619—3)

Ces. król. wyłącznie uprzywilejowane

NARZĄDY OCTOWE

Dr. ***Spitalera***

ZASŁUGUJĄCE NA SZCZEGÓLNĄ UWAGĘ

pp. aptekarzy, właścicieli fabryk i innych przemysłowców.

Służą one do wyrobu octu tak dobrze w najdrobniejszém gospodarstwie, jak i fabrycznie na wielkie rozmiary, w sposób jak najprościejszy i najtańszy. Ocet taki chemicznie czysty i bardzo zdrowy, przewyższa pod względem dobroci swéj ocet winny i daje się przez wiele lat przechowywać, a nawet przez sam czas poprawia się. Narządów tych octowych dostać jedynie można u podpisanego po następujących stałych cenach fabrycznych, z odstawą do dworca kolei w Wiedniu:

N. 1	dziennie na	1/8	miary austryac.	wyrobu	po	3	złr.
„ 2	„	1/4	„	„		4	„
„ 3	„	1/2	„	„		5	„
„ 4	„	1	„	„		8	„
„ 5	„	2	„	„		12	„
„ 6	„	5	„	„		25	„
„ 7	„	6	„	„		50	„

Zarazem daje się zapewnienie, że narządy te, które wszędzie w ogóle są chwalone, znacznie jeszcze ulepszone zostały i nigdy nie wymagają ani nabijania ani też naprawy, jeżeli postępować się z niemi będzie podług załączonego do nich bardzo prostego przepisu. Można również odtąd zapisywać u mnie ocet w téj fabryce wyrabiany w pomienionych stągwiach, w każdéj dowolnéj ilości w baryłkach po następujących cenach:

N. 1	wiadro austryackie		po	2	złr.
„ 2	„	„		3	„
„ 3	„	„		4	„
„ 4	„	„		5	„
„ 5	„	„		6	„
„ 6	„	„		8	„

Próby udzielają się bezpłatnie.

Karol Pockh w Wiedniu,

(518-4-6) Wieden Wienstrasse N. 808.

(543) **OLBRZYMIA** (2-3)

Marchew pastewna.

Zaprowadzona u nas od kilku lat uprawa warzyw co raz się upowszechnia. Ze wszystkich warzyw nic takiego plonu nie wydaje nic więcej starania łożone na uprawę nie wynagradza jak marchew past. olb. Ta nietylko jest wyborną i słodką strawą dla ludzi, lecz czy na wypas, czy na mlekodojność czy w zastępstwie owsa koniom użyta — pierwsze niezawodnie miejsce trzyma między wszystkiemi roślinami pastewnemi. Od kilku lat tu na większej przestrzeni w polu uprawiana po 300 korcy przeszło z morga wydaje, lecz przeto kiedy brukwie i rzepy tyle cierpią na wiosnę od posuchy, później od muszek i gąsienic, marchew zupełnie żadnych nie ma nieprzyjaciół, posuchy zupełnie się nie obawia, bo zapuszcza wgłąb korzeń, przeto i daleko mniej grunt wyplenia. Długość jéj zwyczajna bywa tu 18 do 24 cali — waży 3 do 6 funtów — udaje się we wszystkich gruntach nie zbyt zwięzłych lub mokrych — siać ją można w jesieni, lub na wiosnę od marca do końca maja — nawet posiana po zasianiu jęczmienia lub pszenicy jaréj na przeszłoroczném kartoflisku i lekko zabronowana lub dobrze zawatkowana, a po sprzącie zboża dobrze najprzód lekkiemi a po kilku tygodniach ostremi i ciężkiemi bronami zawleczona, znaczny plon wydaje. Skulczona w mokrym piasku i w rządki posiana, potem motyczkami między rzędami poruszana tylko między rzędami plewiona i poprzerywana by bardzo gęstą nie była, mało bardzo plewidła potrzebuje. Najprzydatniejsze pole dla niej kartoflisko głęboko poorane, lepiej gdy kto może grunt podskibnikiem poruszyć, najlepiej gdy za każdą skibą wyoraną ludzie z rydlami rzędem stojący tak jak do zbierania kartofli za pługiem, którzy z każdej bruzdy ziemię wyrzucają; ta najdoskonalsza uprawa nie kosztuje więcej jak 3 złr. morga jednego. Nąsienia takiej marchwi za którego dobroć zarząd tutejszy zaręcza dostać można w Wysocku poczta Radymno, funt po 2 złr. m. k. — 3 do 4ch funtów są dostateczne do obsiania 1go morga austryackiego. Uprasza się o przesyłki pieniężne i obstalunki franco do Radymna, pod adresem: do Zarządu ekonomicznego Państwa Wysocka — a nasienie w dobrze opieczętowanych paczkach do stacyi pocztowéj w obstalunku oznaczonéj, kosztem zarządu w najkrótszym czasie odesłane będzie. Niemniej dostać tu można nasienia buraków pastewnych garniec po 1 złr. c. m. Brzanki (thymotheigras) korzec 30 złr. Pasternaku kwarta 1 złr. Bulwy czy Topinamburów cwierć 5 złr. Przesyłki Brzanki i Topinamburów tylko na ten czas się podejmuje zarząd, jeżeli obstalunki mniej jak 5 korcy wynosić nie będą, i to tylko do Lwowa i Dębicy kosztem obstalującego.

Zarząd Ekonomiczny państwa Wysocka.

Szyjkowski, Rządzca.

Wieś Maków

w Królestwie Polskiem o milę od Miechowa tuż przy gościńcu do Jaz wiodącym położona, 600 morgów ornego gruntu prócz łąk i lasu mająca, hipotecznie zupełnie czysta, jest każdego czasu do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli W. Wincenty Wolf w Krakowie lub W. Kubecki w Rzerzuszni ostatnia poczta Miechów.

(694-1-6)

W handlu towarów bławatnych
ANTONIEGO WOJCZYŃSKIEGO

(279) W KRAKOWIE (20-24)

utrzymywane są zaszczytnie znane ręcznego wyrobu

konopne płótna webowe i kopowe, stołowa bielizna i chustki płócienne,

za które w imieniu fabryki za pewność i trwałość pod odpowiedzialnością zaręczając, sprzedawanemi są w cenach wyższych, stósunkowo do cen tegoczesnych, rozpowszechnionych sztucznych i tańszych wyrobów płóciennych.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.